

Drożej za ciepło

Od kiedy i o ile
zapłacimy więcej

strona 2

Babciu, dziadku. Nie dajcie się oszukać

Kolejna emerytka wyrzuciła
biżuterię przez okno

strona 9

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1322
ISSN 1733-6643

31 stycznia 2023 r. numer 5

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

3⁸⁰ zł w tym
5% VAT



TAK ZAGRAŁA ORKIESTRA W PABIANICACH

foto: Watchit Studio



Padł rekord!

**Mamy już ponad
340 tys. zł**

strony 12-13

reklama

EUROCOLOR

OKNA

DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY



MIKROBUS 8-OSOBOWY

EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE

797 213 213

Zamów i przekonaj się!

NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE



ZDJĘCIE TYGODNIA



Pasjonaci amerykańskiej motoryzacji zjechali do Pabianic

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
31	1	2	3	4	5	6
stycznia	lutego	lutego	lutego	lutego	lutego	lutego
Ludwika Marceliny	Ignacego Brygidy	Marii Miroslawa	Błażeja Oskara	Andrzeja Witosława	Agaty Adelajdy	Doroty Tytusa

MOTTO TYGODNIA:

„Sukces nigdy nie jest ostateczny. Porażka nigdy nie jest totalna. Liczy się tylko odwaga”

Winston Churchill

Zapłacimy więcej za ciepło

Zakład Energetyki Ciepłej podniesie ceny za dostarczane nam do mieszkań ciepło. O ile?

Podwyżka wyniesie 20,49 procent i zacznie obowiązywać od 15 lutego tego roku. Jednak ze względu na to, że zostaniemy objęci rekompensatą ceny za ciepło dla Kowalskiego wzrosną o 11 proc. plus 18 proc. podatku VAT, razem 29 proc. Cena ta będzie obowiązywała do 30 kwietnia i może się zmienić od 1 maja. Wtedy przestaje obowiązywać wspomniana rekompensata (Sejm pracuje nad nową).

Zakład Energetyki Ciepłej złożył wniosek o nową (wyższą) taryfę dla miasta w Urzędzie Regulacji Energetyki. Decyzja – zezwolenie na podwyżkę zapadła w poniedziałek (30 stycznia).

W poniedziałek prezes ZEC **Krzysztof Mondzielewski** zwołał konferencję prasową w sprawie cen ciepła systemowego.



Z jakich powodów tegoroczna podwyżka?

Jak podaje Zakład Energetyki Ciepłej jest ona konsekwencją wzrostu kosztów prowadzenia działalności związanej z wytwarzaniem oraz dystrybucją energii ciepłej. Złożyło się na to kilka czynników. Te najważniejsze to wzrost ceny węgla (o 38 proc.), wzrost ceny usług PKP związanych z transportem węgla (o 55 proc.), wzrost cen energii elektrycznej (o 16 proc.), wzrost odsetek od preferencyjnej pożyczki na inwestycje (o 273 proc.).

Poprzednie podwyżki (w latach 2021, 2022) spowodowane były

wzrostem o 50 procent cen wykopu zezwoleń na emisję dwutlenku węgla przez naszą ciepłownię, wzrost cen energii elektrycznej i brak oraz rosnące ceny węgla.

Podwyżki cen ciepła dotyczą pabianiczanie co roku. W 2021 roku od 1 sierpnia mieliśmy podwyżkę ciepła systemowego o 17,49 procenta. ZEC pod koniec 2021 roku zapowiadał „gorący” początek 2022 r. i sprawdziło się.

Stara cena za ogrzewanie mieszkania i ciepłą wodę w kranach obowiązywała do 5 lutego 2022 r. Od 6 lutego 2022 r. wzrosła o 19,62 procenta. W tym roku ma wzrosnąć o kolejne 20 procent.(GG)

Co słyszeć na budowie

Rośnie druga hala sportowa przy ZS nr 1. Jej budowę zlecił powiat pabianicki.

– Prace budowlane powinny doprowadzić do zakończenia stanu surowego zamkniętego do końca stycznia – mówi starosta **Krzysztof Habura**. – Co do instalacji, wykonana została większość sieci zewnętrznych w zakresie kanalizacji i wody.

Położono instalacje podtynkowe elektryczne i sanitarne w budynku technicznym obiektu w części niskiej.

Zamontowano główną konstrukcję nośną, czyli słupy, dźwigary i stropodachy. Położono także blachę na dachu hali. Wykonywane są prace związane z ociepleniem i izolacją wodoszczelną. Trwa montaż stolarki drzwiowej i okien. Rosną również ściany wewnątrz hali. Od lutego rozpocznie się układanie izolacji ścian zewnętrznych i prace związane z elewacją.

Budowa hali obok „mechanika” rozpoczęła się w sierpniu

ubiegłego roku. Budynek powstaje na placu po warsztatach szkolnych od strony ulicy Kazimierza. Najbardziej skorzystają z niego uczniowie szkoły. Zgodnie z planem, obiekt ma zostać oddany do użytku we wrześniu tego roku.

W hali będą wymalowane linie boisk do: piłki ręcznej, koszykówki, siatkówki, piłki nożnej halowej, badmintonu i tenisa ziemnego. Ma powstać także ścianka wspinaczkowa. W zapleczu (budynku technicznym) urządzone zostaną szatnie z natryskami i sanitariatami oraz pomieszczenie dla trenerów. Hala będzie przeszklona od południowej strony.

To największa inwestycja budowlana w powiecie pabianickim. Będzie kosztowała 15.770.395 zł. Dofinansowanie pozyskano z dwóch źródeł: 10.348.245 zł z rządowego programu Polski Ład, a 5.181.806 zł dołożył Łódzki Obszar Metropolitalny

nekrolog

Dyżur prawnika

Porady prawne w redakcji Życia Pabianic przy ul. Stary Rynek 7

Po spowodowanej pandemią przerwie wracamy do cyklu bezpłatnych porad prawnych dla naszych Czytelników.

Udzielać ich będzie adwokat **Dawid Zakrzewski** w ostatni piątek miesiąca od godz. 13.00.

Zapisy na dyżur prawnika przyjmujemy do czwartku pod nr. tel. 42-22-70-400.

Adwokat Dawid Zakrzewski, absolwent prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Ukończył aplikację adwokacką przy Izbie Adwokackiej w Łodzi oraz studia podyplomowe z zakresu prawa podatkowego. Zdobyte, kilkuletnie doświadczenie w występowaniu przed sądami, organami państwowymi i samorządowymi, obecnie skutecznie wykorzystuje w ramach własnej kancelarii adwokackiej mieszczącej się w Pabianicach przy ulicy Łaskiej 32. W ramach udzielanych porad prawnych zajmuje się zagadnieniami z zakresu prawa karnego, cywilnego, rodzinnego i administracyjnego.



Dyżury radnych Koalicyjnego Klubu Radnych

Radni KKR będą do dyspozycji pabianiczanie w biurze Rady Miejskiej, które znajduje się w Urzędzie Miejskim w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 – piętro III.

W środę, **1 lutego** o godzinie 15.00 dyżurować będą Aleksandra Stasiak i Grażyna Wójcik.

We wtorek, **7 lutego** o godz. 16.00 – Gabriel Grzeszczak i Krzysztof Rąkowski. W kolejne wtorki (o godz. 16.00) dyżurować będą:

14 lutego – Krzysztof Hile i Dorota Pędziwiatr

21 lutego – Andrzej Żeligowski i Bożenna Kozłowska

28 lutego – Aleksandra Stasiak i Dariusz Cymerman

Pani Dorocie Pędziwiatr
Radnej Rady Miejskiej w Pabianicach
wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają

Prezydent miasta Grzegorz Mackiewicz
Przewodniczący RM Krzysztof Rąkowski
Radni Rady Miejskiej w Pabianicach

Farmaceuci alarmują: brakuje leków!

Pacjenci mają problem z wykupieniem medykamentów na choroby przewlekłe, takie jak cukrzyca czy padaczka. Nie ma też antybiotyków, ciężko kupić nawet Gripeks

Od 13 stycznia obowiązuje nowa lista leków, produktów leczniczych oraz wyrobów medycznych, które mogą stać się produktem deficytowym. Dlatego są objęte specjalnymi regulacjami i nie mogą być wywożone za granicę. Ministerstwo Zdrowia aktualizuje ją co dwa miesiące. Tym razem umieszczono na niej 269 medykamentów. To o 40 więcej niż w poprzednim zestawieniu. Wykaz obejmuje m.in. leki przeciwpsychotyczne, stosowane w diabetologii (np. Ozempic), onkologiczne, przeciwpadaczkowe, przeciwzakrzepowe (Clexane), niektóre antybiotyki (w szczególności zawierające amoksycylinę i amoksycylinę z kwasem klawulanowym), silne leki przeciwbólowe (m.in. morfina), przeciwpsychotyczne, sterydowe (np. na reumatoidalne zapalenie stawów) i odczulające. Na liście są też środki stosowane u dzieci w diecie eliminacyjnej mlekozastępczej (np. Nutramigen).

Jak wygląda sytuacja w pabianickich aptekach?

– Brakuje wielu leków. Pojawiają się w małych ilościach i zaraz znikają. Nie możemy nawet zaproponować zamienników, bo ich też nie ma. Ciężko pracuje się z tego powodu – usłyszeliśmy w jednej z aptek na Bugaju.

Farmaceuci w całym mieście wymieniają te same grupy leków.

– Przeciwzakrzepowe, dla cukrzyków, leki onkologiczne czy silne leki przeciwbólowe. Nie ma antybiotyków, które lekarze przepisują na pierwszy „rzut” przy infekcjach. Mamy nawet problem ze środkami bez recepty, stosowanymi przy przeziębieniu, chociażby Gripeksem w saszetkach – ujawnia farmaceutka z apteki przy ul. Nawrockiego.

Aptekarze z Pabianic przyznają jednogłośnie, że zamawianie leków to istna loteria.

– Jak jesteśmy zapisani w deficyt, to od czasu do czasu hurtownia nam rzuci jakiś „ochłap”,

bo muszą podzielić dostawy na różne apteki. Zamawiamy na przykład po 10 opakowań, a dostajemy po dwa – tłumaczy aptekarz z Zamkowej. – Klienci bardzo się użalają, a my tylko rozkładamy bezradnie ręce.

W najgorszej sytuacji są pacjenci cierpiący na przewlekłe choroby, którym lekarz przepisuje leki na dłuższy czas.

– Jak otworzą receptę w jednej aptece, to muszą ją już w niej zrealizować. Inaczej będzie zablokowana. Chodzą więc „od osła do posła” i szukają, gdzie jest więcej opakowań. Czasami rezerwujemy leki, ale nie zawsze pacjenci dają nam znać, że znaleźli go gdzieś indziej, a przecież ktoś inny mógł skorzystać. To trochę nie w porządku – uważa farmaceutka z Nawrockiego.

Problem z dostępnością leków w aptekach pogłębia się z miesiąca na miesiąc. Minister Zdrowia Adam Niedzielski zdaje się robić dobrą minę do złej gry. Co słyszymy m.in. w wywiadach telewizyjnych?



– Cały czas monitorujemy sytuację(...). Patrzymy, z czego wynikają ewentualne lokalne niedobory – zapewniał niedawno. – W skali kraju, jeśli chodzi o zabezpieczenia, zapasy są na kilka miesięcy do przodu, ale występują lokalne braki, związane z łańcuchem dystrybucji.

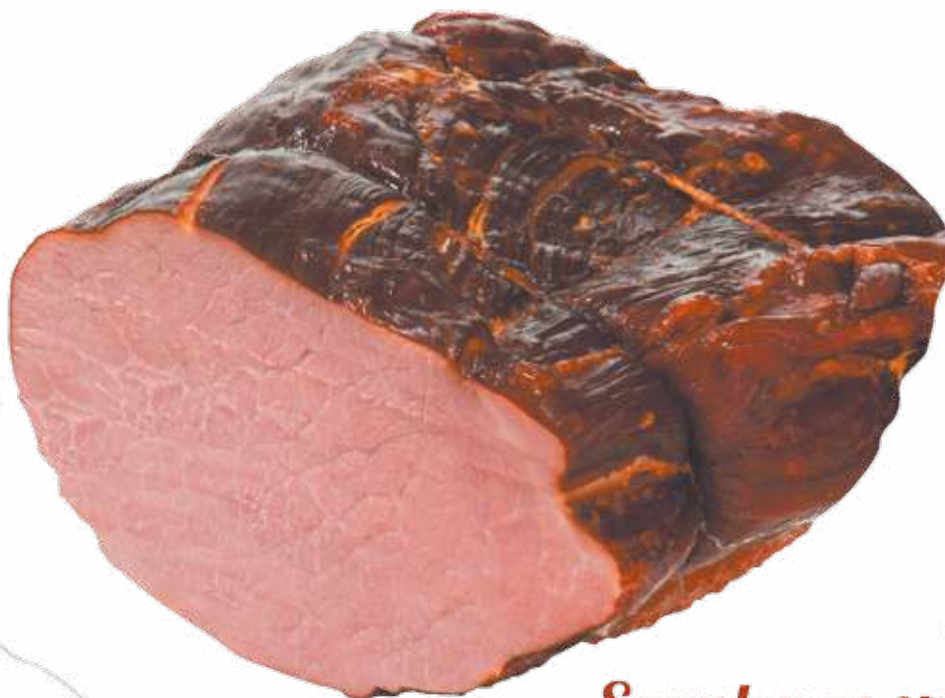
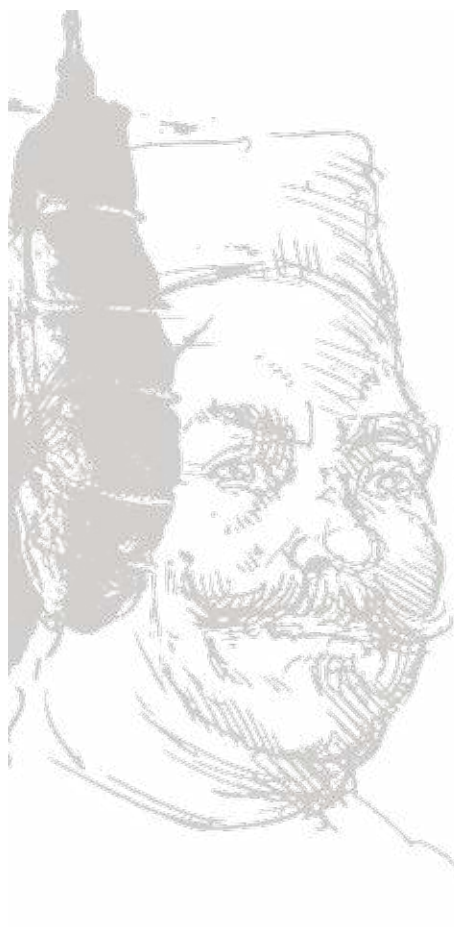
Dlaczego brakuje leków?

Jak wskazał w rozmowie z Polską Agencją Prasową doktor Mikołaj Konstanty, prezes Śląskiej Izby Aptekarskiej, wynika

to m.in. z: problemu z dystrybucją leków, logistyką czy popytem i podażą, która w czasie pandemii wzrosła. Konrad Madejczyk, rzecznik Naczelnej Rady Aptekarskiej, dodał, że problemem jest również nielegalny wywóz leków za granicę.

– Mamy jedne z najniższych cen lekarstw w Europie. To otworzyło furtkę dla nieuczciwych przedsiębiorców, którzy znaleźli sposób na zwiększenie swoich zysków – stwierdził. – Nielegalnie wywozili leki za granicę i sprzedawali dużo drożej niż u nas. (c)

reklama



DOBRE I Z CERTYFIKATEM



Produkt
z certyfikatem

Szynka ze spiżarni Mistrza



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.”

Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Zmarł ostatni dyrektor Pamoteksu

Apoloniusz Wolf odszedł 22 stycznia 2023 r. w swoim domu. Miał 92 lata. Pożegnano go w ubiegły poniedziałek na cmentarzu katolickim w Pabianicach

Apoloniusz Wolf urodził się 2 kwietnia 1931 roku w Pabianicach. Ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Śniadeckiego i Wydział Włókienniczy Politechniki Łódzkiej. W Pabianickich Zakładach Przemysłu Bawełnianego pracował od 1953 roku. Był głównym energetykiem, a od 1982 roku – szefem największej fabryki włókienniczej w naszym mieście. Pracował także w Łodzi. W latach 1970–79 był zastępcą dyrektora do spraw technicznych w Zakładach Bawełnianych 1 Maja, a w latach 1979–82 – dyrektorem zarządzającym w Przędzalni Bawełny. Do ostatnich swych chwil mieszkał w Pabianicach.

Życie Pabianic rozmawiało w maju 2017 roku z Apoloniuszem Wolfem, najdłużej urzędującym dyrektorem Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego Pamotex:

Jakie nachodzą Pana myśli, gdy spaceruje Pan lub przejeżdża obok murów dawnego Pamoteksu?

– Przykry widok. Przez 200 lat zakłady bawełniane istniały w Pabianicach. Przechodziły różne zawirowania dziejowe, pierwszą i drugą wojnę światową. Zawsze wychodziły cało z trudnych sytuacji. Dziś żal patrzeć...

Dlaczego – Pana zdaniem – Pamoteksu nie udało się uratować?

– Wiele się na tołożyło. Były przyczyny strukturalne, ale i polityczne też. Zmieniły się zasady funkcjonowania przemysłu. Finansowanie tak dużych przedsięwzięć opierało się o kredyty bankowe. Do lat 90. zeszłego wieku bawełna była sprowadzana ze Związku Radzieckiego. Nasza produkcja też była nastawiona na wschod-



ni rynek. Likwidacja RWPG (Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, zrzeszającej państwa obozu socjalistycznego) spowodowała, że musieliśmy kupować surowce za twardą walutę, a i tak były poważne trudności z dostępem do nich. Rozerwały się kontakty handlowe. Nie pomogło włączenie Pamoteksu do Narodowego Funduszu Inwestycyjnego.

Czego Panu żal najbardziej?

– W tej firmie pracowało wiele pokoleń pabianiczian. W ostatnich latach pracowało tam 6.000 osób. Pamotex był miastotwórczy. Działały kluby sportowe, zbudowaliśmy domy, żłobek, przedszkole, przychodnię zdrowia, ośrodek kolonijny dla dzieci w Kolumnie i wczasowy w Sulejowie. Trzecia część budżetu miasta pochodziła z podat-

ków płynących z fabryki. Upadek Pamoteksu odczuło miasto.

Ile lat spędził Pan w pabianickiej „bawelninie”?

– Dyrektorem byłem 14 lat. W fabryce pracowałem od 1953 roku.

Nie jest Pan włókiennikiem z wykształcenia...

– Nie. Ukończyłem Liceum Ogólnokształcące imienia Śniadeckich. Po studiach energetycznych na Wydziale Włókienniczym Politechniki Łódzkiej dostałem nakaz pracy. W 1953 roku w pabianickich zakładach przemysłu bawełnianego doszło do katastrofy energetycznej; była eksplozja zbiornika w elektrowni, zginął maszynista. Jak wykazała komisja powypadkowa, stało się to z winy urządzenia, ale zlecono zatrudnienie dwóch inżynierów w dziale

głównego energetyka. W ten sposób ja i kolega z roku, inż. Edward Pacholczyk, trafiliśmy do firmy.

Nie tylko w Pamoteksie Pan pracował?

– W 1970 roku przeszedłem, jako dyrektor techniczny, do Widzewskich Zakładów Bawełnianych. Pracowałem tam 10 lat. W 1979 roku zostałem dyrektorem w Łódzkiej Przędzalni Bawełny. Tam zastał mnie stan wojenny. W 1982 roku wróciłem do Pabianic i zostałem dyrektorem. Na 14 lat. W Pamoteksie pracowałem do emerytury. Teraz pędzę żywot emeryta. Mam swój dom. Jest co robić.

Jest Pan bardzo aktywnym emerytem. Działą Pan w Radzie Seniorów, widzimy Pana z opaską AK podczas uroczystości miejskich. Jak to się stało, że należy Pan do pabianickiego koła Światowego Związku Żołnierzy AK. Ile lat miał Pan podczas wojny?

– Rodzice pochodzą z Pabianic. Przed wojną pojechali pracować do Gdyni. Ojciec zginął w 1939 roku w obronie Wybrzeża. Ja miałem wówczas 8 lat, moja siostra 2 lata. Pamiętam, że miała nóżki w gipsie. Gdy weszli Niemcy, zaczęli wysiedlać Kaszubów i Polaków. Musieliśmy się wynieść z naszego gdyńskiego domu. Wróciliśmy do Pabianic. Przygarnęli nas krewni ze strony mamy. W Pabianicach zapisałem się do Szarych Szeregów. A ta organizacja działała pod egidą Armii Krajowej. Stąd moja przynależność do Związku.

Jak z taką przeszłością udało się Panu zostać dyrektorem największych państwowych zakładów w mieście?

– To była bardzo ścisła konspiracja.

ODESZLI

GRAŻYNA POPIELAS
19 stycznia. Miała 71 lat

MIROŚLAW BONIECKI
19 stycznia. Miał 97 lat

URSZULA KRAWCZYK
z domu HORNICH
19 stycznia. Miała 72 lata

JAN WOLNY
20 stycznia. Miał 77 lat

DANIEL FRYD
20 stycznia. Miał 68 lat

EDYTA GRUDNIEWICZ
z domu BOCHEL
21 stycznia. Miała 81 lat

JERZY WÓJCİK
21 stycznia. Miał 68 lat

LUCYNA ANDRZEJCZAK
z domu ŁUCZAK
21 stycznia. Miała 96 lat

GRAŻYNA KLIMAŃSKA
21 stycznia. Miała 65 lat

TERESA SZYMCHAK
z domu CIECHULSKA
22 stycznia. Miała 70 lat

APOLONIUSZ WOLF
22 stycznia. Miał 92 lata
długoletni dyrektor
ZPB PAMOTEX

ZENON MILLER
23 stycznia. Miał 93 lata

BEATA GATAK
23 stycznia. Miała 38 lat

MIROŚLAWA KAŁUŻNA
z domu RUDNICKA
23 stycznia. Miała 74 lata

ANNA WLAŻŁAK
z domu CZEKAŃSKA
24 stycznia. Miała 80 lat

ZENON WĄSOWICZ
24 stycznia. Miał 87 lat

IWONA STRĘGIEL
z domu WIŚNIEWSKA
24 stycznia. Miała 64 lata
Pogrzeb 31 stycznia
na cmentarzu katolickim

GENOWEFA ICIEK
z domu MICHALAK
24 stycznia. Miała 97 lat
Pogrzeb 31 stycznia
na cmentarzu katolickim

STANISŁAW MAJDA
24 stycznia. Miał 88 lat

MARIOLA ADAMIAK
z domu KAPUŚCIŃSKA
25 stycznia. Miała 58 lat
Pogrzeb 31 stycznia
na cmentarzu katolickim

RYSZARD MATUSZCZAK
25 stycznia. Miał 76 lat

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP. APOLONIUSZA WOLFA

Rodzinie

serdeczne wyrazy współczucia

składają

prezes, koleżanki i koledzy z Pabianickiego Koła
Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe
oraz całonocowe przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS



**U nas zapłacisz
kartą**

Co sklep, to Biedronka albo Żabka

W 60-tysięcznych Pabianicach mamy dziś 20 marketów przemysłowo-spożywczych, 2 centra handlowe, 6 Biedronek i 17 Żabek

Pierwszy supermarket w Pabianicach otworzyli Francuzi. To był maj 1999 rok, a wielki sklep, który stanął u zbiegu ulic Wajsołny i Popławskiej nazywał się Stoc. Miał 2.300 metrów kwadratowych i darmowy parking na 200 samochodów. Na klientów czekało 500 plastikowych koszyków i 200 druczanych wózków na kółkach. Żeby je uruchomić, trzeba było wrzucić w automat monetę 1 lub 2 zł. Było 15 elektronicznych kas, w których dawano plastikowe torby na zakupy – za darmo.

Ceny w Stoc-u w 1999 roku były atrakcyjne:

paczka masła – 1,40 zł, kilogram schabu bez kości – 12,60 zł, bułka kajzerka – 17 gr, kilogram kurczaka – 4,95 zł, kilogram szynki cygańskiej – 4,95 zł, karczek wieprzowy z kością – 7,90 zł za kg, litr oleju – 3,95 zł, kilogram

dotyczącymi zakazu praktyk ograniczających konkurencję. W Pabianicach sklep przyjął nazwę Carrefour.

Kto jeszcze wtedy zamierzał budować

Przy zbiegu Łaskiej i Kochanowskiego stawał supermarket TIP, a przy Zamkowej między Traugutta i Bagatela powstać miało CH Echo Investment z Kielc.

Szwedzka IKEA miała zamiar budować olbrzymie centrum w Chocianowicach, a w Rzgowie stawiano market Macro Cash and Carry.

Pabianiczcy sklepikarze obawiali się wielkiej konkurencji. – Cenowo i jakościowo jestem lepszy od Francuzów – zapewniał Zbigniew Tyimiński, właściciel pabianickich sklepów Sława.

stały do dziś trzy. Zniknęły także legendarne Delikatesy na rogu św. Jana i Zamkowej rewelacyjnie prowadzone przez Halinę Żubert. Zamknęła się też „Irena” Ireny Kościan przy Zamkowej vis-à-vis CH Echo.

19 marketów i 2 centra

Dzisiaj w 60-tysięcznych Pabianicach mamy 20 marketów przemysłowo-spożywczych. Są to: Lewiatan (Wileńska), Lidl (Łaska i Smugowa), Intermarché, Bricomarché (Myśliwska), Carrefour (Popławska), Kaufland (Grobelna), Dino (20 Stycznia, Ossowskiego, Partyzancka, Torowa), Netto (Zamkowa i Łaska), Aldi („Grota” Roweckiego), Omat Fresh (Torowa), Centrum Delikatesy (Łaska), Castorama („Grota” Roweckiego), GS (Torowa), SDH Trzy Korony (Kilińskiego), market Społem (Bugaj 76).

Powstały też centra handlowe – Echo (Zamkowa) w 2005 r. i w 2020 roku Centrum Handlowe Tkalinia (Grobelna).

Miasto obsiadły też Biedronki

Ta sieć została założona przez Polaka, Mariusza Światalskiego, w 1995 r. Jednak w polskich rękach była tylko przez dwa lata. W 1997 r. portugalski koncern Jeronimo Martins przejął sieć sklepów. Pod szyldem Biedronki jest już około 3.000 sklepów. W naszym mieście Biedronek jest 6: przy ul. „Grota” Roweckiego, Konopnickiej, Smugowej, Traugutta, Łaskiej, Piotra Skargi.

Równie dużo, co marketów, mamy Żabek. Na razie naliczyliśmy 17 sklepów oznaczonych zielonym płazem. Żabka – sieć niewielkich sklepów spożywczych, działających w Polsce na zasadzie franczyzy, utworzona została w 1998 roku. 22 listopada 2022 roku sieć Żabka pochwaliła się 9.000 lokalem otworzonym w nowym formacie, dostosowanym dla kierowców przy autostradzie A2. Żabka to dziś nie tylko największa w Polsce sieć franczyzowa, ale też sieć kawiarni, bankomatów i tanich punktów gastronomicznych, niekiedy jedynych w okolicy, oferujących też usługi cateringu, odbioru przesyłek i płatności. Na dodatek dla wygody klientów pracuje także w niedziele i święta.



bananów – 1,99 zł, skarpetki męskie – 1,89 zł, szklanka z uchwytem – 4,49 zł, pieluszki bambino – 6,65 zł.

Zaraz po otwarciu marketu nastąpiło jego zamknięcie, a klientów poproszono o opuszczenie sklepu. Dlaczego? To z powodu alarmu bombowego.

Po Stoc-u market na Bugaju nazywał się Champion. To markety, należące do sieci handlowej Carrefour. Od 2007 r. sklepy Champion włączano stopniowo bezpośrednio do Carrefoura i od 2020 r. sklepy Champion istnieją tylko w niektórych francuskich terytoriach zamorskich, a ich pozostawienie spowodowane jest francuskimi przepisami

– W dniu otwarcia marketu miałem mięso tańsze niż u nich – zapewniał w 95 roku.

Tyimiński negocjował ostro upusty z producentami. Nie ukrywał, że obroty bardzo spadły, ale miał nadzieję, że klienci wrócą. Konkurencja za miedzą rozrzucała „stare” sklepy. Niektóre zaczęły pracować całą dobę. Nie wytrzymały małe sklepiki. Kilkanaście bułek sprzedawanych dziennie nie dawało szans na przetrwanie.

Próbowano walczyć promocjami dla stałych klientów. Jednak mniejsze sklepy nie wytrzymały konkurencji i zamykały swoje podwoje. Po latach z pięciu sklepów Sława Tyimińskiego zo-

„500 plus” na nowy okres

Od 1 lutego ZUS zacznie przyjmować wnioski. Kto zapomni o złożeniu go w terminie, nie dostanie pieniędzy.

Nowy okres świadczeniowy potrwa od 1 czerwca 2023 r. do 31 maja 2024 r. Osobie, którałoży prawidłowo wypełniony wniosek do 30 kwietnia 2023 r., ZUS wypłaci świadczenie do 30 czerwca 2023 r. Każdy miesiąc opóźnienia ze złożeniem wniosku to oczekiwanie na późniejszą wypłatę z ZUS. Jeśli ubiegający się o świadczenie złoży wniosek na nowy okres po 30 czerwca 2023 r., pieniądze będą przysługiwały od miesiąca złożenia wniosku (bez wyrównania).

„500 plus” przysługuje na każde dziecko do ukończenia przez nie 18 lat, niezależnie od osiąganych dochodów. Żeby otrzymać świadczenie wychowawcze na nowy okres świadcze-

niowy, trzeba złożyć do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odpowiedni wniosek drogą elektroniczną. Przyjmowanie wniosków rozpocznie się 1 lutego 2023 r.

Wnioski na nowy okres świadczeniowy będzie można złożyć za pośrednictwem bezpłatnej aplikacji mZUS, dostępnej na urządzeniach mobilnych (telefony komórkowe, tablety) albo przez komputer za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Rodzic lub opiekun dziecka, który ma numer PESEL, będzie mógł złożyć wniosek także przez portal

Emp@tia albo swój bank – jeśli bank uruchomił taką usługę.

– Jeżeli złoży wniosek przez bank albo portal Emp@tia, a nie ma profilu na PUE ZUS, Zakład Ubezpieczeń Społecznych założy mu taki profil automatycznie na podstawie danych podanych przez klienta we wniosku – tłumaczy **Monika Kiełczyńska**, regionalny rzecznik ZUS. (c)



Czas szykować się do szkoły



1 lutego w pabianickich podstawówkach zacznie się rekrutacja. Rodzice siedmiolatków powinni złożyć wniosek do 28 lutego.

Wniosek o przyjęcie do szkoły podstawowej składa się w obwodzie zamieszkania wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnianie kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym. Dokument można dostarczyć osobiście w wyznaczonym miejscu przy wejściu do placówki lub przesłać na jej adres e-mail.

Przyjęcie kandydatów spoza rejonu i spoza miasta może nastąpić wyłącznie w przypadku wolnych miejsc w szkole.

Listy uczniów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych zostaną wywieszone 17 marca, a 24 marca – listy przyjętych i nieprzyjętych.

– Rozpatrywane będą wyłącznie czytelnie wypełnione wnioski lub ich skany. Dokumenty rekrutacyjne dostępne są w siedzibie wybranej szkoły podstawowej lub na jej stronie internetowej – poinformowała **Aneta Klimek**, rzeczniczka Urzędu Miejskiego.

Rekrutacja do przedszkoli miejskich potrwa od 1 do 21 marca.

Bezpieczniej i wygodniej

70 bloków Spółdzielni Mieszkaniowej bez piecyków gazowych.

Ciepła woda użytkowa płynie już z kranów w 3.307 mieszkaniach Spółdzielni Mieszkaniowej.

– To była potężna i bardzo ważna dla mieszkańców inwestycja, która po 10 latach właśnie się zakończyła – mówi **Wacław Maciej Przybylski**, prezes Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. – Nikt nie ma wątpliwości, że likwidacja gazowych piecyków do podgrzewania wody i dostarczenie do mieszkań ciepłej wody z miejskiej sieci jest najbezpieczniejszym rozwiązaniem.

Dzięki tej inwestycji zatrućcie czadem zostało zminimalizowane prawie do zera we wszystkich zasobach PSM.

Instalowanie ciepłej wody użytkowej Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zrealizowała wspólnie z Zakładem Energetyki Ciepłej. Ta spółka miejska przystosowała węzły ciepłownicze w budynkach do dostaw ciepłej wody użytkowej do mieszkań. Natomiast Spółdzielnia wykonała wspólne instalacje od węzłów



ciepłowniczych do mieszkań. Nowe rury dla wygody mieszkańców były układane w większości w piwnicach i klatkach schodowych.

Prace zostały wykonane w 70 budynkach, w których jest 3.457

mieszkań. To aż 23 procent wszystkich zasobów mieszkaniowych PSM.

– Pomyśl na tak duże przedsięwzięcie zrodził się w 2011 roku i wówczas rozpoczęły się przygotowania – przypomina prezes Przybylski. – Podzieliliśmy prace na roczne etapy. Każdy wymagał wykonania szczegółowych projektów budowlanych, zatwierdzanych w Nadzorze Budowlanym. Rozpisywaliśmy też każdego roku przetarg.

Całemu procesowi towarzyszyły spotkania z mieszkańcami. Były przygotowywane opinie, ekspertyzy i projekty. Konieczne było oczywiście uzyskanie pozwoleń, co wiązało się z wyrażeniem zgody na przeprowadzenie prac przez mieszkańców, którzy posiadają mieszkania o statusie odrębnej własności.

– Wciąż są mieszkania, gdzie po prostu mieszkańcy nas nie

wpuścili. Ale wierzymy, że kiedyś przekonają się do tego projektu – mówi prezes.

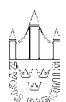
Wiele osób po modernizacji bloku mogło wreszcie zamontować oszczędzające wodę i wygodne zwłaszcza dla starszych, schorowanych osób kabiny prysznicowe. We wcześniej było to niemożliwe, bo przepisy nie pozwalają na instalację kabin prysznicowych w łazienkach wyposażonych w piecyki gazowe.

Dodatkowym atutem tego przedsięwzięcia jest fakt, że mieszkańcy nie muszą ponosić kosztów eksploatacji piecyka, który co kilka lat należało wymienić na nowy (zakładając, że dbaliśmy o nasze bezpieczeństwo) lub przeprowadzić szczegółową konserwację.

Demontaż piecyków gazowych na prośbę mieszkańców PSM rozpoczął się w 2008 roku. Wtedy wodę z sieci podłączono do 24 mieszkań w jednym z bloków PSM. Ale kompleksowa i wieloletnia akcja likwidacji piecyków gazowych z bloków rozpoczęła się w 2012 roku. Na terenach Administracji nr 1 modernizację przeszło 18 bloków, w których jest 888 mieszkań. Na przyłączenie

ciepłej wody użytkowej z sieci jeszcze nie zdecydowało się 30 właścicieli. W Administracji nr 2 podłączono 41 bloków, w których jest 1.769 mieszkań. Około 90 lokali nie przyłączono do miejskiej sieci ciepłej wody. W Administracji nr 5 modernizację wykonano w 11 blokach, w których jest 800 mieszkań. Tutaj 30 lokali nadal nie ma ciepłej wody w kranach. W 2022 roku wykonano ostatnie prace i projekt „Wymiana Podgrzewaczy Gazowych do wody na Centralną Ciepłą Wodę Użytkową” został zakończony.

150 lokali wciąż nie korzysta z ciepłej wody użytkowej. Dlaczego? Część właścicieli nie przebywa w tych lokalach, więc od lat stoją puste. Niektórzy mają zadłużenia i unikają kontaktu z pracownikami PSM. Są też tacy, którzy nie chcieli teraz robić remontów, bo planują je za rok i wtedy podłączą się do miejskiej sieci. Jest też grupa około 50 osób, która nie zgodziła się na demontaż piecyków gazowych. W jaki sposób podgrzewają wodę do mycia? Nie wiadomo. We wszystkich tych 150 mieszkaniach został odcięty dopływ gazu do piecyków. (AS)



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Jacek Czekalski**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łacka-Kuźba**, **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400,

www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca Agencja Dziennikarzy spółka z o.o. Pabianice, Stary Rynek 7.

Druk AGORA S.A.

ul. Południowa

Smaki przeszłości

„Multiwitaminka bar Wypasiony Hamburger” to nowe miejsce na mapie Pabianic. Od niedawna, przy dużym rynku, serwują tam hamburgery, takie jak kiedyś mogliśmy jadać z budek przy SDH-u. Bar serwuje również hot-dogi, frytki, skrzydełka i udka z różną. Dostępne są również zestawy. Dla fanów porządnej sztuki mięsa również coś się znajdzie, np. golonka. Jest i bigos oraz flaczki.



ul. Zamkowa



Po procenty i nie tylko

Kartel to nie tylko nowy sklep monopolowy w centrum miasta, ale też małe bistro. W menu hot-dogi z dodatkami. Od poniedziałku do czwartku (w godz. 13.30–16.30) podawane są w promocyjnej cenie. Oprócz tego są frytki w wersji „american dream” lub, jak kto woli, bocz-frytki – z serem, boczkiem i cebulą prażoną. Można też skosztować napojów na bazie wody mineralnej. Każdego dnia serwowany jest inny smak. Płaci się 5,99 zł i pije do woli.

ul. Zamkowa

Tutaj czuć wiosnę

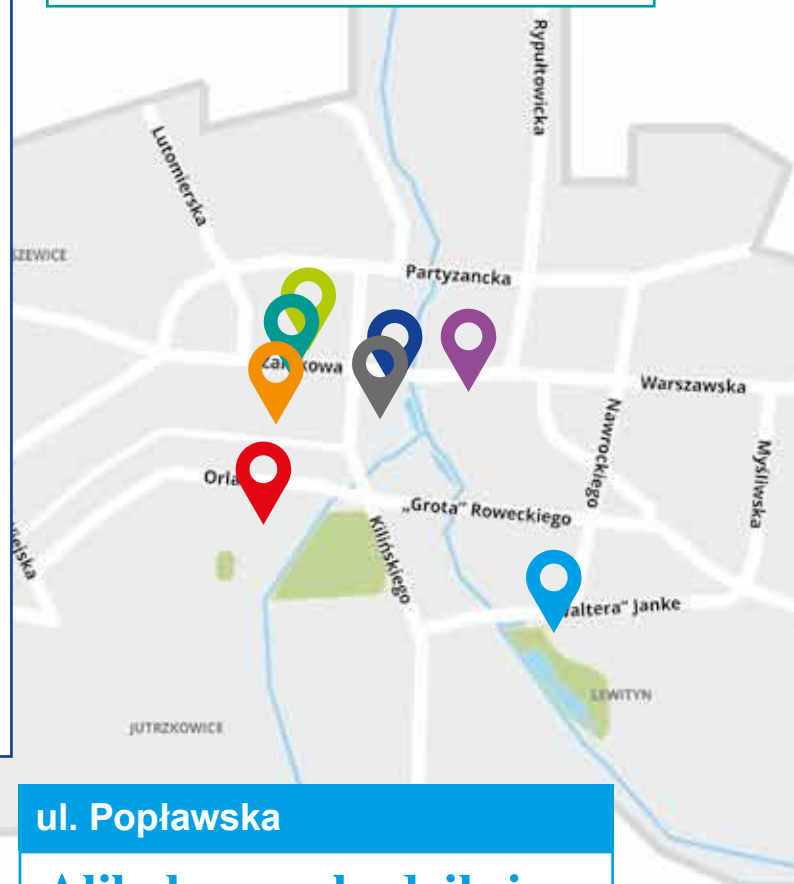
Ledwo rozebraliśmy choinki po Bożym Narodzeniu, a tymczasem... Sklep w Centrum Handlowym Echo już kusi ofertą wielkanocną. Zaraz po nowym roku na półki Action trafiły króliki, kurczaki, zestawy do malowania pisanek, ceramika i inne typowo wielkanocne artykuły. My też zimy nie lubimy, ale tam komuś bardzo spieszo do wiosny. Wielkanoc mamy w tym roku dopiero w połowie kwietnia.



ul. Lipowa

Robót ciąg dalszy

Nad odnowioną uliczką przy hotelu Fabryka Wełny budowlancy postawili rusztowanie. To znak, że zabiorą się za dalszą pracę przy przejściu, które połączy gmach działającego hotelu z nowym skrzydłem oraz salą koncertową. Łącznik będzie przeszklony.



ul. Warszawska



Przenosiny

Sklep meblowy „Harmonia snu” otworzy się lada dzień pod nowym adresem. Nazwa ulicy pozostanie ta sama. Salon przenosi się bowiem niespełna kilometr dalej, do budynku dawnej Pabii. W miejsce, gdzie wcześniej mieścił się sklep odzieżowy. Otwarcie zaplanowano na 6 lutego.

ul. Jana Pawła II



Noworoczna kropla krwi

1 lutego od godziny 11.30 do 15.00 trwać będzie specjalna akcja dla krwiodawców. Dla każdego honorowego dawcy, oprócz ośmiu czekolad, przygotowano drobne upominki. Krwiodawcą może być każdy, kto skończył 18 lat i cieszy się dobrym zdrowiem. Punkt pobrań przy ul. Jana Pawła II 5 jest czynny od poniedziałku do piątku, w godzinach 8.00–11.30.

ul. Popławska

Alibaba przebudził się

Nowy bar zaprasza wszystkich smakoszy kebaba. Kucharze deklarują, że stawiają na jakość, a nie na ilość. W mięso zaopatrują się aż za Bydgoszczą – ponoć od jednego z najlepszych producentów w Polsce. Frytki smażą we fryturze (nie w oleju palmowym) polecanej przez najlepszych kucharzy, sprowadzanej z Bukowiny Tatrzańskiej. Bar czynny jest codziennie od godziny 10.00 do 21.00.



ul. Grobelna

Lokale świecą pustkami

Z centrum handlowego Tkalnia wyprowadziły się dwa sklepy – Ryłko i Tatum. Polski producent obuwia ze skór naturalnych istnieje na polskim rynku obuwniczym już od 50 lat. Przy ul. Grobelnej był pierwszym i jedynym w Pabianicach. Tatum istnieje na rynku od 1997 roku. Pabianiczanie, póki co, ubierać już tutaj nie będą.



Z Lublinka nie tylko do Anglii

Łódzkie lotnisko oferuje przeloty w kilku kierunkach. Regularne do Niemiec, Irlandii, Anglii i Norwegii. Czarter zabierze nas też w ciepłe kraje

Łódzkie lotnisko oferuje podróżyującym coraz więcej ciekawych kierunków podróży. Podniebny przewoźnik Ryanair uruchomił jesienne połączenia z Łodzi do hiszpańskiego Alicante, Mediolanu i do stolicy Belgii – Brukseli. Ponadto realizowane są też kursy do Irlandii, Bułgarii, Turcji, na greckie wyspy – Rodos i Kretę oraz lotnisko Stansted w Londynie.

Z Łódzkiego lotniska dostrzeżemy Wizz Air do londyńskiego lotniska Luton. Przewoźnik wznowi swoje usługi po blisko 10-letniej przerwie. Samoloty tej linii latały już z Łodzi w latach 2010–2013. Obsługiwały wówczas kierunki do Dortmundu, Londynu na lotnisko Luton oraz

– przez krótki czas – Sztokholmu na Skavsta. Kursy do Londynu są dostępne dwa razy w tygodniu – we wtorki i soboty.

Ile kosztuje lot?

Linie oferujące tanie loty sprzedają określoną liczbę miejsc w danej cenie. Bilety na każdy lot są zróżnicowane cenowo. Jeśli te z tańszej puli zostaną wyprzedane, dostępne są te droższe bilety. Najtańszy bilet, w jedną stronę, z bagażem podręcznym pod pachą, jaki znaleźliśmy np. do Londynu, kosztuje 69 złotych. Licząc, że nasz pobyt w Anglii potrwa 3 dni, za powrót zapłacimy 79 zł. Im bliżej

daty wylotu, koszt biletów może podskoczyć nawet do kilkuset złotych. Ale to nie koniec opłat. Podczas rezerwacji musimy wybrać miejsce w samolocie. Nie są one za darmo. Ich ceny różnią się w zależności od części pokładu – te mniej komfortowe od 18 do 35 złotych. Te z przodu i większą ilością miejsca na nogi od 59 do 89 zł. Za dodatkowy bagaż, np. 10 kg, zapłacimy od ok. 80 zł.

Przedmioty, takie jak np. wózek niemowlęcy, od 72 zł. Można też wykupić ubezpieczenie na czas podróży. Standardowe kosztuje ok. 56 zł.

Z Łodzi dolecimy również do innych polskich miast. Loty krajowe to wygodna i szybka podróż. Czas bezpośredniej podróży między Lublinkiem a Warszawą to około 40 minut, a Szczecinem niespełna godzinę. Ceny biletów

lotniczych po Polsce są często niższe lub porównywalne do cen biletów kolejowych. Przykładowo, ceny przelotu (w jedną stronę) do Poznania zaczynają się od 132 zł, do Krakowa od 169, do Gdańska od 185 zł. Z Łodzi do Katowic podróż samolotem kosztuje od 127 zł, do Warszawy od 129 zł, Rzeszowa 137 zł, Szczecina 191 zł, Bydgoszczy 373 zł, a do Zielonej Góry 404 zł.



Nowe volvo u strażaków

Ciężki gaśniczy samochód łada dzień wyjedzie do akcji ratunkowej.

Komenda Powiatowa PSP w Pabianicach odebrała nowy ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy marki Volvo (model FMX). Zabudowa szwedzkiego pojazdu została wykonana przez częstochowską firmę BOCAR.

– Jest on wyposażony między innymi w zbiornik wody o pojemności 5.000 litrów, autopompę o wydajności 3.200 l/min, 60-metrową linię szybkiego natarcia, silnik o mocy 380 KM oraz napęd na 4 koła – wylicza mł. asp. **Bartosz Angiel** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach.

W kabinie nowego wozu przewidziano miejsce dla 6 strażaków.

– To uniwersalny pojazd, który dzięki swojemu wyposażeniu będzie mógł wyjeżdżać zarówno do pożarów, jak i miejscowych zagrożeń takich jak zdarzenia komunikacyjne, zalania – dodaje mł. asp. Bartosz Angiel.

Do pierwszych działań volvo wyjedzie już na początku lutego po zamocowaniu niezbędnego sprzętu. Zastąpi on przekazaną w 2021 roku do OSP Zapolice (powiat zduńskowski) 14-letnią scanię.

Samochód kosztował 1.305.891 zł, jego zakup zrealizowany był przez Komendę Wojewódzką PSP w Łodzi. Został sfinansowany z środków budżetu państwa (m.in. NFOŚiGW, WFOŚiGW) oraz z budżetów pabianickiego Starostwa, gmin

powiatu pabianickiego oraz fundacji „My Kochamy Pabianice”.

Powiat pabianicki przekazał na ten cel 50.000 zł, gmina Konstantynów Łódzki – 30.000 zł, gmina i miasto Lutomiersk – 15.000 zł, gmina Pabianice – 15.000 zł, gmina Dobroń – 15.000 zł, gmina Dłutów – 10.000 zł, Fundacja „My Kochamy Pabianice” – 10.000 zł.

Jest to 4. samochód ratowniczo-gaśniczy, będący na wyposażeniu JRG Pabianice.



Najwięcej dostało PTC



Miasto przeznaczyło w tym roku do podziału między kluby prawie milion złotych. Kasa już zaczęła płynąć.

Wnioski o dotację na utrzymanie bazy sportowej na potrzeby szkolenia i organizacji zawodów złożyły trzy kluby posiadające i utrzymujące własne obiekty sportowe. W puli pierwszego naboru było 250 tys. złotych. Najwięcej, 176 tys. złotych, dostało Pabianickie Towarzystwo Cyklistów. Pabianicki Klub Sportów Wodnych otrzymał dofinansowanie w wysokości 45 tys. zł, a Klub Sportowy „Zjednoczeni” Pabianice 29 tys. zł.

Na podział kolejnej transzy dofinansowania (720 tys. złotych)

czekają 24 wnioski. Pieniądze te są przeznaczone na szkolenie sportowe dzieci i młodzieży w poszczególnych dyscyplinach sportu w pabianickich klubach sportowych, organizację zawodów oraz udział w imprezach sportowych.

– Wnioskować mogły kluby z siedzibą w Pabianicach, które występują w zawodach związkowych bądź je organizują oraz prowadzą szkolenie sportowe zawodników licencjonowanych – wyjaśnia **Aneta Klimek**, rzeczniczka Urzędu Miejskiego. (c)

Oszukują starsze panie metodą „na policjanta”, „na lekarza”

93-lątka oddała „lekarzowi” kilkadziesiąt tysięcy złotych, bo chciała ratować chorych synów. 88-lątka także dla ratowania syna oddała oszczędności życia. 76-lątka za namową „policjanta” wyrzuciła biżuterię przez okno

Emerytka uwierzyła, że jej synowie są poważnie chorzy na Covid-19 i potrzebują pilnie nier refundowanego leku, który może uratować im życie.

24 stycznia do pabianickiej komendy zgłosiła się 93-letnia mieszkanka. Zeznała, że zadzwonił do niej „pan doktor”. Poinformował, że jej synowie leżą w ciężkim stanie w szpitalu. Ratunkiem miał być dla nich nier refundowany lek na Covid-19. Po gotówkę miała zgłosić się do seniorki kobieta.

– Tak też się stało. 93-lątka przekazała oszustce swoje oszczędności. Pabianiczanka straciła kilkadziesiąt tysięcy złotych – poinformowała komisarz Ilona Sidorko, rzeczniczka pabianickiej komendy policji.

To drugi przypadek oszustwa „na lekarza” w naszym mieście w ciągu kilku ostatnich miesięcy.

20 października ubiegłego roku wstrętny oszust wyłudził od 88-letniej pabianiczanki oszczędności życia. Oszust zadzwonił na telefon stacjonarny seniorki i podając się za lekarza poinformował, że jej syn jest

zakażony Covidem i w ciężkim stanie trafił do szpitala. Według „lekarza” potrzeba było dużo pieniędzy na ratowanie życia mężczyzny. 88-lątka przekazała gotówkę kobiecie, którą przysłał „dobry doktor”.

Metodą „na policjanta” posłużyli się dranie, którzy w styczniu tego roku okradli 76-latkę. Emerytka wyrzuciła przez okno paczkę z pieniędzmi i biżuterią. Uwierzyła, że dzwonią do niej funkcjonariusze i bierze udział w ważnej policyjnej akcji.

Do oszustwa pod tzw. legendą doszło 10 stycznia około południa. Na telefon stacjonarny seniorki zadzwoniła kobieta, podając się za pracownicę firmy ubezpieczeniowej. Poprosiła o potwierdzenie adresu do korespondencji. W ten sposób poznała adres zamieszkania kobiety.

– Po niedługim czasie pod ten sam numer telefonu zadzwonił mężczyzna i podając fałszywe imię i nazwisko, twierdził, że jest policjantem – relacjonuje komisarz Sidorko.

Mężczyzna ujawnił też, że policja prowadzi działania zmie-

rzające do ujęcia złodziei, którzy zamierzali przyjść do mieszkania seniorki i okraść ją. Wypytał 76-latkę o oszczędności i posiadaną biżuterię. Gdy seniorka potwierdziła, że ma precjoza w domu, stwierdził, że w ramach akcji policyjnej zabezpieczy te rzeczy i odda po zakończonych czynnościach. Działania miały trwać godzinę.

Oszust nakazał kobiecie spakować kosztowności w torbę i wyrzucić je przez okno. Kobieta posłuchała. Godziny mijały, a po „policjancie” ślad zagał. Do-



piero wtedy seniorka stwierdziła, że coś jest nie tak. Przyszła na policję i zgłosiła kradzież kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Policja radzi

– W naszym codziennym życiu stosujemy zasadę ograniczonego zaufania do wszelkich nieznanym nam osób. Zarówno tych, które do nas telefonują, jak również pukających do naszych drzwi – ostrzega kom. Ilona Sidorko.

Jeżeli dzwoni do nas ktoś, kto twierdzi, że jest członkiem naszej rodziny lub pracownikiem instytucji i prosi o pieniądze, nie podejmujemy żadnych pochopnych działań. Nie informujemy nikogo telefonicznie o ilości pieniędzy, które mamy w domu lub jakie przechowujemy na koncie. Nie wypłacamy z banku wszystkich oszczędności pod namową telefonicznego rozmówcy. Nie działamy w pośpiechu, nie podejmujemy od razu pieniędzy z banku – odłożymy termin wypłaty lub udzielenia pożyczki najlepiej o kilka dni.

Co zrobić, żeby nie dać się zmanipulować

Policja nigdy nie informuje o prowadzonych sprawach tele-

fonicznie – odłóż słuchawkę, nie ci za to nie grozi.

Policja nigdy nie żąda przekazania pieniędzy, cennych rzeczy i prywatnych haseł czy loginów – jeśli ktoś do ciebie zadzwoni w tej sprawie – odłóż słuchawkę.

Policja musi działać zgodnie z procedurami. Funkcjonariusz na początku rozmowy przedstawia się i podaje stopień oraz pokazuje legitymację, na której jest imię, nazwisko, zdjęcie, stopień, numer legitymacji, numer identyfikacyjny, data ważności.

Po zakończeniu rozmowy telefonicznej z rzekomym policjantem, zadzwoń pod 997 i poinformuj policję o zaistniałej sytuacji.

Apel do młodych

– Informujmy rodziców i dziadków o tym, że są osoby, które mogą chcieć wykorzystać ich życzliwość. Powiedzmy im, jak zachować się w sytuacji, kiedy ktoś zadzwoni do nich z prośbą o pożyczkę lub przekazanie ich w ramach prowadzonych działań. Zwróćmy również uwagę na to zagrożenie osobom starszym, o których wiemy, że mieszkają samotnie – apeluje rzeczniczka pabianickiej policji.

Spowodował stłuczkę i uciekł na piechotę

Policja poszukuje kierowcy opla, który spowodował kolizję na skrzyżowaniu.

Do zdarzenia doszło w ubiegły wtorek o godz. 21.10 na skrzyżowaniu ulic Brackiej i Narczyza Gryzla.

Kierujący opłem asrą, jadąc ulicą Bracką, wymusił pierwszeństwo i z dużą siłą uderzył w nadjeżdżającą mazdę. Kierowca mazdy stracił panowanie nad kierownicą, wjechał na chodnik i uderzył w trzy zaparkowane tam samochody. Były to dwa mercedesy i mazda.

Według świadków zdarzenia opłem podróżowały trzy osoby. Zanim zdążyły przyjechać służby, kierowca i pasażerowie uciekli z miejsca zdarzenia.

– Jeszcze nie ustaliliśmy, kim jest kierowca opla – mówi kom. Ilona Sidorko, rzeczniczka pabianickiej policji. – Ale mamy auto i prowadzone jest dochodzenie.

Rozbity samochód sprawcy trafił na policyjny parking.

Na miejsce kolizji przyjechali strażacy. Usunęli z ulicy resztki karoserii, odłączyli akumulator w mazdzie, usunęli z nawierzchni płyny, które wyciekły z samochodów.

Na szczęście pomoc medyczna nie była potrzebna. Nikt nie został poszkodowany.

Wstępnie oszacowane straty we wszystkich samochodach to 70.000 zł.

„Chcę pójść do kina na swój film..”

Rafał Urbankowski potrafi marzyć i te marzenia realizować. Jego pasją jest produkcja filmów. Pabianicznanin od podstaw nauczył się filmowania, montażu, pisze także scenariusze

„Nie pozwól, żeby strach wyeliminował cię z gry” i „Zaufaj swojej pasji” – to życiowe dewizy Rafała, które wyznaczają mu kierunek działania.

– Gdy postawiłem na pasję, cała masa drobnych rzeczy pojawiła się w moim życiu – opowiada pabianicznanin. – Jak zacząłem filmować, poznałem wielu ludzi, dzięki nim miałem możliwości nagrywania pewnego wydarzenia, na którym poznałem swoją żonę. Nie ma przypadków. Efekt jednej ważnej decyzji czasem wystarczy, żeby uruchomić całą maszynę okoliczności. Trzeba zaufać pasji i sobie!

Przyda się też gotowość na odrobinę ryzyka i szczypta odwagi.

Zaczął się od filmu kręconego telefonem. Tematem był paintball.

– Wszystko zmontowałem, podłożyłem muzykę – opowiada. – Podobala mi się ta praca, wciągnęła mnie i rozpalila pasję, która drzemala we mnie od dziecka. Efekt końcowy bardzo mi się podobał i moim zamyśleniem również. To był moment w życiu, gdy szukałem dla siebie ciekawego zajęcia, które dawałoby mi satysfakcję. Tak to się zaczęło.

Potrzebny był jednak plan i konkretne decyzje.

– Spisałem punkty, które planowałem zrealizować w najbliższej przyszłości – opowiada Rafał. – Wśród nich były te dotyczące zakupu kamery i rozwoju pasji filmowania.

Pierwszy był dron

– Odłożyłem pieniądze, kupiłem go i zdobyłem licencję operatora – wylicza filmowiec. – Dalej pojawiła się cała masa okoliczności i zdarzeń, które otwierały przede mną nowe możliwości. Kupiłem amatorską kamerę, chwilę później bardziej profesjonalną, która mogła już sprostać nowym zadaniom.

Na przestrzeni ostatnich 6 lat marzenia o robieniu własnych filmów zaczęły nabierać rumieńców i rozmachu.

– A to jeden znajomy zapytał, czy nie znam kogoś z kamerą, oczywiście wspominałem o sobie – opowiada Rafał. – Zaczęły pojawiać się pierwsze zlecenia,

nagrywanie filmów reklamowych, relacji z eventów. Było tego sporo, a nigdzie się nie ogłaszałem. Przez dwa ostatnie lata naprawdę miałem co robić. A czasu nie mam aż tyle. Z pasją muszę godzić pracę na etacie i dom.

Celem Rafała są jednak filmy fabularne i kino.

– Oczywiście to, co robię, to nie jest jeszcze poziom, o jakim marzę, ale stawiam te kroki sam, jestem samoukiem – dodaje. – Odrobinę umiejętności mi brakuje. Ale ze zbieraniem doświadczenia jest tak, że trzeba czasem rzucić się na głęboką wodę.

Warto otworzyć się też na inspiracje z różnych źródeł i na to, co mają do powiedzenia inni.

– Często polecam ludziom, żeby znaleźli swoich mentorów, nauczycieli, którzy potrafią odpowiednio zachęcić, zmotywować – dodaje Rafał. – Takich, którzy dzielą się swoimi doświadczeniami. Nie brakuje ich w internecie. A wielu z nas czegoś szuka, nie chce szablonoowo przejść przez życie. Jak to zrobić? Taki mentor czasem pomoże wszystko poukładać, podpowie, jak poradzić sobie z różnymi blokadami. Ludzie często nie chcą czegoś robić, bo się wstydzą, boją się, że jest już dla nich za późno.

Ograniczenia są w głowie

– No i oczywiście zdarza się, że na przeszkodzie w realizacji celu staje nam zdrowie. Starszy, schorowany pan nie poleci przebiec w kosmos, mimo że o tym marzy – dodaje Rafał. – Ale przy obecnej technice może już wirtualnie taką podróż odbyć.

Pabianicznanin swoje filmy reżyseruje, kręci i montuje sam. – Oczywiście mam osoby, których radzę się, na przykład przy montażu – dodaje. – Ale jestem samoukiem i w sumie nie chciałbym powielać schematów i być nakierowany na coś, co jest już zrobione. Dlatego nie poszedłem do szkoły filmowej. Chcę wypracować własny styl.

Produkcja filmowa to również wyzwanie techniczne. Wymaga ona sporych umiejętności związanych z wykorzystaniem wielu różnych sprzętów. Ob-

ługa wszystkiego w pojedynkę bywa czasami niemożliwa.

– Zdarzało mi się podczas jednego nagrania filmować, robić zdjęcia i w trakcie przerzucać się na dron, a gdzie jeszcze oświetlenie i mikrofony – wylicza pabianicznanin. – Mam listę potrzebnych rzeczy, które ułatwiają produkcję dobrego filmu. Przydadzą się również dodatkowe ręce do pomocy, czyli osoby, których być może jeszcze nie poznałem. Najbliższy czas na pewno to zmieni.

Pasja to słowo klucz

– Ona doprowadziła mnie również do momentu, w którym nie potrafię oglądać filmu bez patrzenia na niego fachowym okiem – dodaje Rafał. – Oczywiście, wciągam się w fabułę, ale równocześnie zastanawiam się, jak oni to nakręcili. Jak technicznie mogło to wyglądać.

Największe marzenie, najbliższy cel Rafała?

– Marzenie to pójście na własny film do kina – dodaje



z uśmiechem pabianicznanin. – A cel to zrobienie filmu szpiegowsko-kryminalnego. Mam już scenariusz i wkrótce zacznę realizować ten pomysł. Jeszcze nie znam dokładnego miejsca akcji, ale będą też Pabianice. Film to też muzyka.

– I to ona obok niego jest moją drugą pasją – dodaje Rafał. – Moim ulubionym elementem montażu jest łączenie obrazu z muzyką. Potrafię kilka godzin szukać odpowiednich utworów do zilustrowania obrazu. Muzyka pomaga mi też przy uję-



ciach, czasem z myślą o konkretnym utworze kręcę daną scenę. Zdarzały się kryzysy...

– Owszem, nie zawsze jest łatwo – zapewnia pabianicznanin. – Miałem takie kryzysowe mo-

zrealizować – opowiada pabianicznanin. – To jest jak z wyjściem na ring. Trzeba parę razy dostać baty, przeanalizować walkę, wyciągnąć z niej wnioski i prze-myśleć, w którą stronę zrobić unik następnym razem. Z takiej perspektywy wszystko nabiera sensu. Wiem, że zadziadło się to z jakiegoś powodu.

Warto iść za pasją. – Nawet pomimo okoliczności – zachęca Rafał. – Ale trzeba też zacząć działać, nie samo się nie zrobi. Jak się nie uda, to co najgorszego może się stać? Na pewno przeżyjemy, a to jest najważniejsze.

Życie można przeżyć na różne sposoby.

– Czasem można być szczęśliwym spokojnie pracując do emerytury – dodaje pabianicznanin. – Ale niektórzy chcą czegoś więcej. Warto zastanowić się, co to jest i podążać za pasją.

Od samego początku przygody z filmowaniem Rafała wspierali najbliżsi.

– Mama, żona oraz dalsza rodzina są dla mnie ogromnym oparciem – dodaje pabianicznanin. – Kibicują mi i bardzo często to właśnie oni są pierwszymi osobami, które oglądają moje produkcje.

Sama produkcja filmowa zabiera mi bardzo dużo czasu, dlatego każdą wolną chwilę staram się spędzać z bliskimi, rodziną, przyjaciółmi. To bardzo ważne osoby w moim życiu.

Porządek musi być

Trzeba wiele rzeczy sobie poukładać, rozplanować i się nie poddawać.

– Porażki też są dobre, nie zawsze wszystko udawało mi się

Zimę ciężko będzie przetrwać

Pod opieką pabianickiej Grupy Miauczykotek jest ponad sto mruczków. Wolontariuszkom nie wystarcza pieniędzy na podstawowe potrzeby podopiecznych. Ostatni rachunek za ogrzewanie jednego z domów tymczasowych wyniósł kilka tysięcy złotych

Jedzenie, czysta kuweta, lekarz w razie potrzeby i opiekun, który im pomoże przetrwać. Niby niewiele, a jednak... Sytuacja pabianickiej kociej fundacji jest tragiczna.

– Jesteśmy zrozpaczone. Szukamy pomocy, gdzie się da – mówi koordynatorka Grupy Sławomira Ruta. – W naszych domach tymczasowych przebywa około 100 kotów. Część z nich jest gotowa do adopcji, zdrowa, bezproblemowa. Część, niestety, wymaga leczenia i codziennej opieki medycznej, a to z kolei generuje dodatkowe koszty.

Największe wydatki to opieka weterynaryjna. Kolejnym wyzwaniem jest zakup karmy, często specjalnie dopasowanej do schorzeń danego pacjenta. Karma i żwirek do kocich kuwet podróżowały o 50, a nawet 100 procent przez galopującą inflację. Dodatkowym ciosem dla fundacji okazał się wysoki rachunek za prąd. Ogrzewany jest nim „koci pałac” – wynajęty lokal, w którym przebywa najwięcej fundacyjnych kotów. Pierwszy rachunek za okres jesienny wyniósł 3.000 zł.

– Utrzymujemy niewygórowaną temperaturę około 16–17 stopni, ale i tak koszty są wysokie. Jeśli nie będziemy grzać, koty będą chorować i trzeba będzie je leczyć. To błędne koło – mówi bezzadanie Sławomira Ruta.

Budynek jest pałacem tylko z nazwy. Wymaga generalnego remontu, a przede wszystkim termomodernizacji.

– Za skromne środki, które pochodzą od naszych darczyńców i z tego, co same dokładamy, zrobiliśmy, co mogliśmy – mówi wolontariuszka. – Przystosowaliśmy pomieszczenia na tyle, żeby w ogóle mogły przebywać tam jakieś zwierzaki i wykonałyśmy z pomocą fachowców instalację elektryczną, spełniającą niezbędne wymogi techniczne.

Wolontariuszki same kuły ściany przed układaniem kabli, latały je i malowały po montażu. Prace przy instalacji wykonali fachowcy w znacznej mierze nieodpłatnie.

– Jeden z panów zrobił projekt i montaż całości, inny podarował kosztowne, a niezbędne urządzenie, kolejny sprawdził, czy wszystko jest wykonane jak należy – opowiada koordynatorka grupy. – Ktoś pomógł przeprowadzić nas przez meandry urzędowe. I udało się. A teraz walczymy o środki na te kilkanaście stopni ciepła dla naszych „miauczykotów”.

Część kotów trafiających pod opiekę fundacji to te, które odesłano z pabianickiego schroniska. To w dużej mierze maleństwa blakające się bez opieki po ulicach albo zostawione na pastwę losu w pudełku kartonowym. Zdarzało się, że kocie sieroty znajdowano przy martwej, potrąconej przez auto matce. Są też koty, które na wolności zachorowały lub zostały ranne.

Sytuacja, w jakiej znalazła się fundacja, zmusza niekiedy do

odmawiania przejścia opieki nad zwierzęciem. Domy tymczasowe pękają w szwach, a liczba adopcji w minionym roku spadła aż o połowę w porównaniu do wcześniejszych lat.



MIAUCZYKOTEK

– W „kocim pałacu” przebywa blisko 50 zwierząt. W pozostałych domach, a są to prywatne lokale naszych wolontariuszy, niemal drugie tyle. Rocznie przez fundację przewija się zazwyczaj 150–200 kotów. W 2022 roku bardzo dużo z nich, niestety, zostało – opowiada wolontariuszka.

Najlepszym sposobem, by zapewnić mruczkom dogodne warunki, jest właśnie adopcja. Nie wszystkie koty mogą wrócić na wolność. Niektóre z nich już do końca swojego życia nie będą w pełni sprawne fizycznie.

– Ważne jest też, żeby uświadamiać opiekunów zwierząt domowych, jak ważna jest sterylizacja. Dzięki niej można w dużej mierze ograniczyć bezdomność wśród kotów czy psów – tłumaczy Sławomira Ruta. – Świetna

jest akcja prowadzona w gminie Pabianice, gdzie właściciele zwierząt mogą wysterylizować 1 kotkę i 1 sukę oraz wykastrować 1 kocura i 1 psa na koszt gminy.

Jak podkreśla koordynatorka Miauczykotka, przed organizacjami prozwyerzycymi i gminami w całym kraju jeszcze lata pracy, ale właśnie takie działania to właściwy kierunek, żeby realnie ograniczyć problem bezdomnych zwierząt.

Wolontariuszki dwoją się i troją, by zapewnić swoim kocim podopiecznym godne życie. Utrzymują koty wyłącznie z darowizn. Na środki publiczne w dzisiejszych realiach nie mają szans. Urządzają

aukcje w internecie (grupa FB Aukcje dla potrzebujących kotów), na które można przekazać fanty lub je kupić. Wystawiają stoiska na imprezach miejskich i powiatowych. Zbierają nawet plastikowe nakrętki i aluminiowe puszki po napojach, które można sprzedać na skupie. Zbiórki nakrętek świetnie udają się np. w szkołach i przedszkolach, ale są też indywidualne osoby, które organizują własne grupy zbieraczy i potem przekazują większe worki wolontariuszkom.

– Najważniejszą są jednak dla nas wpłaty żywej gotówki. To dzięki nim możemy opłacić faktury w lecznicach weterynaryjnych za wizyty, leczenie, operacje i kupić leki niezbędne do leczenia naszych podopiecznych. (ET)

Jak jeszcze pomóc?

Miauczykotka można wesprzeć finansowo, wpłacając darowiznę na subkonto: bank BGŻ BNP Paribas S.A.: 14 1600 1462 1030 9079 0000 0018 (swift/bic: ppabplpkxxx, iban: pl przed numerem rachunku), Fundacja Międzynarodowy Ruch Na Rzecz Zwierząt – Viva!, ul. Kwęczyńska 16 lok. 39, 03-772 Warszawa, w tytule przelewu wpisując: dla Miauczykotki.

Można też przekazać swoje 1,5 procenta podatku z PIT na numer KRS 0000135274, koniecznie wpisując cel szczegółowy – Miauczykotek, a także dołączyć się do zbiórki suchej karmy dobrej jakości oraz żwirku.

„Miauczykotkowe” znajdy karmione są produktami firm: Sanabelle sensitive jagnięcina/lamm, Sanabelle kitten, Royal Canin gastro intestinal, Purina One wołowina i inne smaki, Purina pro plan delicate adult dla ozdrowieńców po zapaleniu otrzewnej. Wiadomo, zdrowe jedzenie, to mniej wizyt u weterynarza.

Można również założyć konto na stronie internetowej faniMani.pl, wybrać do darowizn Grupę Miauczykotek i robiąc zakupy w różnych sklepach internetowych wesprzeć bezkosztowo pabianickich podopiecznych przytuliska.

Poznajcie kilku „miauczykotkowych” podopiecznych

Zakochana para

Carmen i Hugo. Między tą parą kotów zaikrzyło od razu. Nie mogą bez siebie żyć, dlatego szukają wspólnego domu. Dzielą wspólne posłankę, śpią wtulone w siebie, pomrukują zadowolone. Takiej miłości wolontariuszki już dawno nie widziały.

Kontakt: 511–896–078, 605–783–011.



Wojowniczką Zosia

Zosia to nieduża kotka. Wolontariuszki znalazły ją w oplakany stan. Była wychudzona, zakatarzona, miała zaropiałe oczy. Niepokojący był jej rosnący brzuch. Po szczegółowych badaniach okazało się, że w jej żołądku zbiera się duża ilość powietrza. Przyczyną tego jest uszkodzenie krtani (neurologiczne lub toksyczne). Operacyjnie odbańczono żołądek. Rokowania są bardzo ostrożne. Kicia musi przyjmować leki.



Zostali sami

Poznajcie 2,5-letniego Bąbelka i 3-letnią Tosię. Niedawno stracili ukochaną panią. Piątka ich futrzanych przyjaciół znalazła już domy. Oni wciąż czekają. Koty są zdrowe. Do szczęścia brakuje im miłości. Mogą zamieszkać w oddzielnych domach.

Kontakt: 511 896 078 i 605 783 011.



Tak grała Orkiestra nad Dobrzynką

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

W poniedziałek pabianicki sztab WOŚP podał, że na koncie zbiórki mamy 300.000 złotych. Nieodłączny atrybut Orkiestry, serduszek, poszło za 44.000 zł. To jeszcze nie koniec. Ostateczny wynik zbiórki poznamy, gdy zakończą się aukcje internetowe

Finał 31. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zainaugurowano oficjalnie w piątek meczem towarzyskim w piłkę nożną. Naprzeciw siebie stanęły drużyny sztabu WOŚP i Przyjaciół WOŚP. Wśród zawodników byli m.in. radni miejscy i powiatowi, prezydent miasta i starosta. Sztabowcy zostawili przeciwników w tyle, strzelając im aż 9 goli. W przerwie meczu Grzegorz Mackiewicz wylicytował za tysiąca koszulkę i poduszkę z logo Orkiestry. W czasie aukcji miał tylko jednego przeciwnika (przebił go o 300 zł). Panowie połączyli siły i wrzucili do skarbonki 1.700 zł. Prezydent wrócił do domu bez kasy i fantów, bo podarował je konkurentowi. Później odbył się turniej piłki nożnej.

W sobotę od rana do wieczora odbywały się przeróżne imprezy sportowe przeplatane licytacjami. Hala powiatowa na trzy godziny zmieniła się w raj dla dzieciaków. Były m.in. dmuchańce, malowanie twarzy, zaplatanie warkoczów, gry i zabawy oraz fotobudka. Wieczór upłynął pod znakiem koncertów i kabaretu. W MOK-u wystąpił zespół szantowy EKT Gdynia. W klubie przy ul. Mariańskiej grała Rap Orkiestra. W restauracji Zielona Górka śpiewała Weronika Borowicz, a gości bawił Grzegorz Halama. Tutaj licytowano m.in. złote serduszek z turmalinem od

firmy jubilerskiej Koliber. Złoty wisior poszedł za 4.600 zł.

W niedzielę od rana około 300 wolontariuszy wyruszyło z puszkami na ulicę. Wśród nich byli m.in. pabianiccy urzędnicy, politycy, a nawet strażacy. O godzinie 12.00 w pasażu Tkalni wystartował minifinał. Na parking zjechało ok. 30 amerykańskich samochodów. Pokaz podziwiał tłum pabianiczian. O godz. 15.00 ożyła główna scena. Koncerty przeplatały się z licytacjami. Wystąpili: Potato Stunks, Tipsy Drivers, Igor Kowalski – finalista The Voice of Poland oraz raper Daimon.

210 uczestników wystartowało w niedzielnym, 6. Pabianickim Biegu „Policz się z cukrzycą”. Żeby wystartować w biegu, należało wpłacić minimum 50 zł wpisowego i stawić się na starcie w Lewitynie. Do przebiegnięcia było 5 kilometrów, czyli 4 pętle wokół stawu, po około 1.250 metrów.

– W tej edycji wystartowało 170 biegaczy i 40 osób z kijkami – mówi Marcin Krebs, koordynator biegu. – Zawodnicy byli nie tylko z Pabianic, ale też z Konstanczyna Łódzkiego, Ksawerowa, Zduńskiej Woli, z Sieradza, a zwycięzca przyjechał do nas nawet z Lublina. Zebrałiśmy ponad 11.000 zł. Dodatkowo numer startowy z „jedyneką” został wylicytowany za 800 zł.

Piękne kolorowe medale i puchary dla wszystkich uczestników ufundował Koalicyjny Klub Radnych Pabianice.

Tuż po zakończonym biegu do akcji włączyli pabianiccy morsy. Spora grupa zimnolubnych mieszkańców pojawiła się w Lewitynie, żeby „rozgrzać” wszystkich zebranych i wesprzeć WOŚP.

Gwiazdą niedzielnego wieczoru był zespół Big Cyc. W swojej 35-letniej karierze zagrał w naszym mieście trzykrotnie. Wśród piosenek, jakie usłyszeliśmy, były największe hity – „Makumba”, „Rudy się żeni”, „Facet to świnia” i kawałek z czołówki polsatowskiego serialu „Świat według Kiepskich”. Skiba poprowadził licytację płyty zespołu z autografami muzyków. Sprzedała się za 1.100 złotych.

Na scenie były licytowane też orkiestrowe gadżety, m.in. koszulka Bogumiły Matusiak, naszej utytułowanej kolarzki (250 zł). Starosta Krzysztof Habura podarował na aukcję własnej roboty nalewki. Trunki sprzedawły się za 1.100 złotych. Za Złotą Kartę Afloparku na dożywotnio darmowy wstęp do ogrodów nabywca zapłacił 1.150 zł. Emocje sięgnęły zenitu podczas licytacji serduszka. Najdłuższe wytrzymało dwóch konkurentów. Tajemniczy pan Tomasz, z którym szef sztabu Michał Pietrzak był na łączach

telefonicznych oraz Filip wraz z rodzicami – Andżeliką i Arkadiuszem. Kwota za serduszek zaproponowana przez pana Tomasza dobiła do 23.000 złotych (rywale dawali 21.000) i ostatecznie dała mu zwycięstwo. Wtedy stało się coś nieoczekiwanego.

– Jeśli Filip i jego rodzice chcą mieć to serduszek i oferują 21.000 złotych, odstąpię je im – powiedział telefoniczny rozmówca.

– Ale zaraz, zaraz, wpłacisz te 23.000? – spytał prowadzący Piotr Chrabalski.

– Oczywiście, że tak – odparł pan Tomasz.

I takim sposobem serduszek Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy sprzedano za 44.000 złotych. Nie pobiłiśmy zeszłorocznego rekordu – 51.000 zł – ale i tak kwota jest imponująca. Zwieńczeniem 31. finału WOŚP było „Światelko do nieba”. W tym roku zrezygnowano z tradycyjnych fajerwerków. W zamian odbył się pokaz laserowy w rytm muzyki.

Ostateczną kwotę pabianickiej zbiórki poznamy, gdy skończą się licytacje na Allegro. Zeszłoroczny rekord to blisko 340.000 złotych.

W tym roku zbieraliśmy pieniądze na walkę z sepsą. Ogólnopolski licznik WOŚP zatrzymał się w niedzielny wieczór na ponad 154.000.000 zł.



My, pabianiczanie

Kazimierz i Stanisław – dziadek i tata Kazika

» Kazimierz Staszewski – pedagog, radny miejski, założyciel pabianickiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

» Do historii Staszewski przejdzie także jako dziadek muzyka rockowego Kazika. Tego, który śpiewał: „Polska płonie”, „12 groszy” i „Łysy jedzie do Moskwy”.

Kazimierz pochodził z rodziny szlacheckiej, zrujnowanej w połowie XIX wieku. Jego ojciec, Stanisław, przywędrował do Pabianic około 1887 roku, zwabiony niezlaznymi zarobkami w fabrykach. Był tkaczem. Matka Aniela, z domu Pyrek, zajmowała się dziewięciorgiem dzieci.

Kazimierz przyszedł na świat 26 maja 1897 roku. Gdy ukończył trzyklasową szkołę powszechną, ojciec zapisał go do męskiej „handlówki”. Lekcje prowadzono tam w języku rosyjskim. Nauka miała trwać siedem lat, ale po zamieszkach

na ulicach Pabianic carskie władze zamknęły szkołę handlową.

Do egzaminów Kazimierz uczył się sam. W 1916 roku zdał wszystkie i odebrał dyplom nauczyciela. Skierowano go do pracy w Dąbrowie i Pawlikowicach, gdzie uczył historii i kaligrafii. Był ambitny. Przez rok jeździł do Warszawy na kursy w Państwowym Instytucie Nauczycielskim. Dzięki temu dostał posadę w Szkole Powszechnej nr 3 przy Starym Rynku.

W 1924 roku, gdy zbudowano Szkołę Powszechną nr 5 przy ulicy Cerkiewnej (Poniatowskiego), Staszewski pokierował „piątką”.

Nazajutrz po ślubie z nauczycielką historii Janiną Wiśniewską wprowadził się do służbowego mieszkania przy szkole.

Janina i Kazimierz mieli czworo dzieci: Zofię, Barbarę, Stanisława i Jerzego. Urodzony 18 grudnia 1925 roku Staszek za trzydzieści osiem lat zostanie ojcem Kazika, muzyka rockowego zespołu Kult. Oprócz zarabiania na utrzymanie rodziny,



Mały Kazik z dziadkiem Kazimierzem

Kazimierz Staszewski udzielał się społecznie. Był radnym, założył koło Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, organizował wycieczki, redagował „Ilustrowany przewodnik po Pabianicach, Łasku i powiecie łaskim”. W 1929 roku doprowadził do otwarcia oddziału PTK. Dwa lata później zorganizował największą wycieczkę po Pabianicach, podczas której dwunastu przewodników oprowadzało aż siedemset osób.

Przy Szkole Powszechnej nr 5 Staszewski urządził pierwsze w dziejach Pabianic muzeum regionalne z działem historycznym. Zabiegał, by przenieść je do reprezentacyjnego zamku nad Dobrzyńką, ale urzędował tam magistrat. To marzenie spełniło się dopiero po drugiej wojnie światowej. Staszewski pisał artykuły do magazynów „Piękno Polski”, „Poznaj swój kraj” oraz

do „Gazety Pabianickiej”. W tej ostatniej chętnie zabierał głos niemal na każdy temat, stawiając karkołomne tezy, wyciągając często opaczne wnioski i nawołując do zmian władz miasta. Pisał tak, jakby świetnie się znał na elektryfikacji, uboju bydła w rzeźni miejskiej, zwalczaniu chorób zakaźnych i przyczynach kryzysu gospodarczego. Za sprawą propozycji pracy w Zarządzie Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego, pięć lat przed wybuchem wojny Staszewski wyprowadził się z rodziną do Warszawy. Zarabiał więcej niż nad Dobrzyńką i dostał funkcję sekretarza generalnego PTK. W oswojonej w 1944 roku dzielnicy – Pradze organizował szkoły powszechne. Uczył w kilku z nich. Wkrótce reaktywował Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, początkowo we własnym mieszkaniu.

Zmarł 30 czerwca 1968 roku. Pochowano go na Powązkach. Pięć lat później Kazimierz Staszewski został patronem pabianickiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Trzydzieści siedem lat później na ścianie budynku przy ulicy Zamkowej, w którym mieszkała rodzina Staszewskich, odsłonięto pamiątkową tablicę. Zrobił to wnuk krajoznawcy, Kazik.

Stanisław Staszewski – poeta

W tym roku mija 50. rocznica śmierci Stanisława Staszewskiego, syna Kazimierza, a ojca Kazika.

Stanisław urodził się w Pabianicach, gdzie jego ojciec, Kazimierz, był kierownikiem Szkoły Powszechnej nr 5 przy ul. Poniatowskiego. Był też założycielem i pierwszym prezesem pabianickiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W 1934 rodzina przeniosła się do Warszawy, gdzie Kazimierz Staszewski również podjął pracę w szkole.

Podczas II wojny Stanisław Staszewski był żołnierzem Armii Krajowej. W 1942 był więźniem Pawiaka. Od 1943 był dowódcą drużyny w stopniu kaprala. Walczył na terenie Pragi w powstaniu warszawskim. Został aresztowany i odesłany do niemieckiego obozu w Ebensee, filii KL Mauthausen-Gusen. W marcu 1945 ciężko zachorował i ledwie żywy znalazł się w obozowej kostnicy (gdzie przeleżał całą noc). Uratował go pabianiczanie. Był kapo w obozie, a zrobił to nie z dobrego serca, ale chciał odszukać adresata nadesłanej paczki, by ją przejąć.

Po zakończeniu wojny Staszewski rozpoczął studia na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Prezentował poglądy lewicowe; pisał: „Poglądy moje stają się bardzo lewicowe. Coraz magnetyczniej działa na mnie ryk zbuntowanych tłumów, uciśnionych mas pracujących – i władza, potężna twarz Lenina”. Po ukończeniu studiów pracował w warszawskim biurze Metroprojekt.

W 1951 poznał swoją przyszłą żonę. W tym czasie powstał warszawski klub „Piwnica” przy pl. Grzybowskim, gdzie Stanisław Staszewski stał się liderem duchowym stałych bywalców. W latach 1960–1965 był naczelnym architektem Płocka, gdzie się osiedlił, szybko znajdując się w centrum życia towarzyskiego. Obracał się w kręgach młodzieży skupionej wokół klubu „Marabut”. Powstały wówczas utwory „Celina” i „Baranek”. W tym czasie budowano Petrochemię, o której traktuje piosenka „Inżynierowie z Petrobudowy”.

Teksty Staszewskiego wykonywali m.in.: Jacek Kaczmarski na płycie „Bankiet”, zespół Kult na płytach „Tata Kazika” i „Tata 2” oraz zespół Elektryczne Gitary. W 1997, po edycji Przeglądu Piosenki Aktorskiej poświęconej twórczości Stanisława Staszewskiego, nakładem wydawnictwa S.P. Records ukazała się płyta

„Inżynierowie z Petrobudowy”. Teksty wielu jego utworów mają nawiązania do autentycznych zdarzeń i postaci. Jego twórczość stała się „podejrzana ideologicznie”, a nim samym zaczęła interesować się milicja. Rozpoczął się konflikt z władzami partyjnymi, w wyniku którego Staszewski został usunięty z PZPR. Staszewski wrócił do Warszawy, a w 1967 wyemigrował do Paryża, gdzie pracował jako kreślarz. W Paryżu powstały m.in. utwory: „Bal kreślarzy” i „Marianna”.

Staszewski zdawał sobie sprawę ze złego stanu swojego zdrowia i wiedział, że ma chore serce. Według niepotwierdzonych opinii na trzy dni (według innej wersji na dzień) przed swoją śmiercią napisał utwór pt. „A gdy będę umierał”.

Zmarł 22 stycznia 1973 roku w Paryżu. Pochowano go na cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.

Według oświadczenia z 2014 roku jego syna Kazimierza, opartego na dokumentach zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej, Stanisław Staszewski był w czasach PRL-u inwigilowany przez „bezpiekę”, a następnie zwerbowany w tajnym informatorze działającym pod pseudonimem „Nowy”.

Teksty Staszewskiego wykonywali m.in.: Jacek Kaczmarski na płycie „Bankiet”, zespół Kult na płytach „Tata Kazika” i „Tata 2” oraz zespół Elektryczne Gitary. W 1997, po edycji Przeglądu Piosenki Aktorskiej poświęconej twórczości Stanisława Staszewskiego, nakładem wydawnictwa S.P. Records ukazała się płyta



2015 r. Otwarcie ulicy Stanisława Staszewskiego w Pabianicach

mimo woli”, stanowiąca biografię Stanisława Staszewskiego, której autorami są Kazik Staszewski i Jarosław Duś.

Kazik o ojcu

W wywiadzie dla Gazety Wyborczej Kazik Staszewski, wnuk Kazimierza i syn Stanisława, sam muzyk rockowy tak wspomina ojca:

„Kiedy tata nas opuścił, miałem zaledwie cztery lata, ale mimo to doskonale go pamiętam. Pamiętam jego fryzurę na języka, to, że krzywo stawał prawą stopę, co było wynikiem jego przejść w obozie koncentracyjnym. Pamiętam wszystkie za-

początku nie ciągnęło mnie do jego muzyki.

Kiedy zakładaliśmy Kult, pomyślałem, że wykorzystam teksty ojca, że sam nie będę musiał nic pisać, bo mam przecież pod ręką gotowce. Nie wykorzystałem ich jednak.

Tak naprawdę o życiu taty, w tym pobycie w obozie koncentracyjnym, dowiedziałem się już w dorosłym życiu. Zaczęłem wtedy na niego patrzeć inaczej. Trudniej było mi osądzać jego wybory życiowe. (...), choć wychowywałem się bez taty, to mimo wszystko miałem warunki dość ciepłarniane. Nie zaznałem wojny, nie przeszedłem tego wszystkiego, co on. Uznałem, że nie powinienem oceniać kogoś, kto będąc w moim wieku, żył w czasach ekstremalnych.

O twórczości ojca mówi:

„Nie rozumiałem za bardzo, o czym śpiewa. Sam już wtedy pisałem piosenki, w których zawsze dążyłem do konkretności, żeby każdy utwór był o czymś wyrażystym, żeby przekaz był jasny. Tymczasem u taty był bardzo duży ładunek dowolności interpretacyjnej. Zdarzały się rzeczy jasne wyjątki, jak choćby „Inżynierowie z Petrobudowy”, ale taki „Baranek” jest już przecież mocno domyslny”.

O związku z twórczością taty: „(...) dziełem na kilka etapów. Pierwszy to totalne odrzucenie wszystkiego, nawet faktu, że ojciec tworzył. Drugi to chęć poznania, ale wciąż z towarzyszącym uczuciem obcości. Kolejny to stopniowe uleganie namowom znajomych, żeby jednak opracować teksty ojca i się do nich przymierzyć. W końcu dostrzegam w jego piosenkach coś, co mogę przerobić na swoją modłę. Zobaczyłem też piękno w jego twórczości. Im jestem starszy, tym bardziej od strony fizycznej,

ale też i psychicznej, zaczynam się do taty upodabniać. Dorosłem już do dostrzeżenia pewnej ciągłości, połączenia, które między nami istnieje. Choćby na tym podstawowym poziomie, że ojciec pisał piosenki, piszę je i ja. Pewien mój dobry, choć złośliwy kolega powiedział, że pasowałoby tu powiedzenie: „ojciec poeta, syn wierszokłeta”.

Czym się różnią?

„Tata miał też dość swobodną fantazję finansową. Kiedy zamarzył mu się samochód, to od razu go kupił. Ja jestem bardziej przeczorny. Tak naprawdę ja i mój tata stanowimy dwa zupełnie różne podmioty liryczne. Nasze życia są różne, tak samo jak nasza twórczość. Ja bym nie potrafił pisać tak jak on. On nie potrafił pisać tak jak ja.

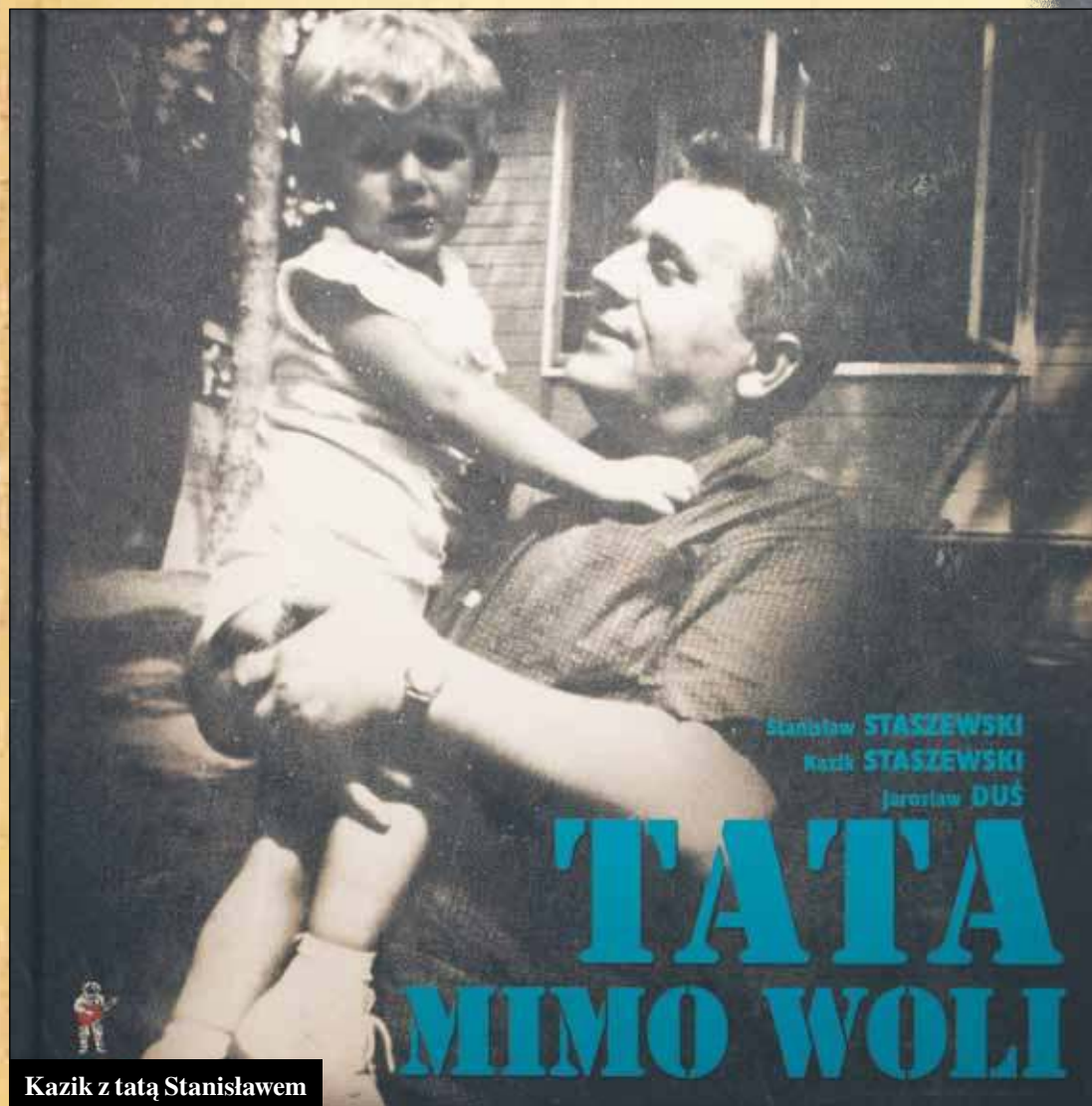
Czy synom podobają się piosenki dziadka?

„Starszy Kazio jest absolutnie zafascynowany dziadkiem. W pewnym sensie stał się kustoszem pamięci po moim tacie. Zbiera, porządkuje pamiątki – od nagrań, po artykuły”.

Stanisław Staszewski ma swoją ulicę w Pabianicach.

Kazik uważa, że jego tata powinien mieć swoją ulicę w Paryżu, gdzie żył i pracował wiele lat. Albo w Warszawie. „A w Pabianicach, jeśli już, to ulicę powinien mieć mój dziadek, który był dyrektorem szkoły, działaczem, prezesem oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego”.

Roman Kubiak,
My, pabianiczanie,
Łukasz Kamiński,
Kazik o tacie,
Gazeta Wyborcza,
Wikipedia



Kazik z tatą Stanisławem

SZUKASZ PRACY?

ZATRUDNIĘ
kierowcę kat. B na taxi
Tel. 518 310 850.

SZWACZKI zatrudnię. Praca stała.
Producent. Rzgów. Tel. 515 161 372.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała.
Tel. 606 369 304.

SZWACZKI
– sukienka zatrudnię.
Tel. 502 030 248.

FIRMA GRALA zatrudni murarzy oraz
pomocników murarzy, praca w Woli
Zaradzińskiej, sprawdź naszą ofertę
oraz warunki pracy. Tel. 42 227 58
69 lub 601 230 116.

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer–
sprzedawca do sklepu Żabka.
Tel. 600 382 070.

DIAGNOSTĘ
samochodowego
do Stacji Kontroli Pojazdów
zatrudnię.
Tel. 507027206,
506157842.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 798 589
508.

ZATRUDNIĘ pilarza do cięcia płyt
meblowych i stolarza meblowego.
Tel. 509 018 347.

SZWACZKI i chałupniczeki (bluzka)
– zatrudnię. Tel. 662 018 314.

PRASOWACZKĘ (wysokie zarobki)
zatrudnię. Tel. 600 567 243.

FIRMA GRALA zatrudni na
stanowisko "pomocnika operatora
linii produkcji folii", praca w systemie
3–zmianowym, dla mężczyzn w Woli
Zaradzińskiej, poszukujemy osoby
bez nałogów, miło widziane osoby
niepalące, zmotoryzowane. Wyślij
CV praca@grala.com.pl lub zadzwoń
i umów się 42 227 58 69 lub 601 230
116 i poznaj warunki pracy.

PRASOWACZKĘ zatrudnię.
Tel. 506 125 095.

W spożywczym na pół etatu
zatrudnię. Może być emerytka,
rencistka lub studentka. Tel. 506
901 410.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 517 870
888.

ZLECĘ przesyć – tkanina. Tel. 503
010 622.

PRACA w sklepach spożywczych
w Chechle Drugim i w Dobroniu.
Dobre warunki, umowa. Tel. 604
225 513.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 607
449 925.

WYKWALIFIKOWANE
szwaczki zatrudnię – spodnie.
Stać praca, umowa,
ul. P. Skargi.
Tel. 503 092 950.

SZWACZKI i prasowaczki przyjmę.
Tel. 664 715 587.

PRASOWACZKĘ z doświadczeniem
zatrudnię (bluzka tkanina i dzianina).
Tel. 693 362 341.

MAŁY kameralny zakład przyjmie
panią do szycia, dzianina, tkanina
(również panie z Ukrainy). Tel. 697
352 626.

PRASOWACZKI przyjmę. Praca stała.
Tel. 606 369 304.

POMOC do szwalni przyjmę. Tel. 606
369 304.

ZATRUDNIĘ portierów oraz
pracowników gospodarczych.
Tel. 506–012–168.

ZATRUDNIĘ szwaczki.
Praca stała, sukienki, bluzki
z tkaniny i dzianiny.
Tel. 604 596 440.

ZATRUDNIĘ sprzątaczkę do zakładu.
Tel. 503 010 622.

PRZYJMĘ do pracy brukarza
i pomocnika z doświadczeniem i bez
nałogów. Tel. 506–917–262.

SZWACZKI pilnie zatrudnię
– dzianina. Tel. 516 186 925.

PAKOWACZKI – pilnie zatrudnię.
Tel. 516 186 925.

ZATRUDNIĘ magazynierów.
Tel. 500–051–025.

SZWACZKI zatrudnię–dzianina.
Tel. 601 369 029.

ZATRUDNIĘ
operatora dźwigu lub kierowcę
(kat. C lub C+E) do przyuczenia
w zawodzie operatora
żurawia samojezdnego.
Tel. 602 615 738.

PRASOWACZKĘ z doświadczeniem
i szwaczki zatrudnimy . Stała praca.
Tel. 602 264 115.

HYDRAULIKA– pracownika
fizycznego – zatrudnię. Tel. 692
487 755.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 609 518
923.

ZATRUDNIĘ sprzedawcę do sklepu
monopolowego Rogatka. Tel. 606
852 689.

SZUKAM osoby, która raz w miesiącu
posprząta grób ziemny. Nr tel.: 660
310 605 (proszę dzwonić po godz.
11).

MURARZY
samodzielnymi, pracowników
budowlanych zatrudnię.
Tel. 537 806 290.

STOLARZ. Tel. 602 798 876.

TOYA zatrudni
specjalistę ds. sprzedaży
w BOA Pabianice, szczegóły na
www.toya.net.pl/praca,
aplikacje wyślij na
rekrutacja@toya.com.pl

KARMIRHEN

**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE**

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

**42 214 78 73
608 870 384**

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

**WYNAJEM
NAMIOTU
IMPREZOWEGO**

6 m x 12 m

**w ofercie również
STOŁY I KRZESŁA**

502 030 124

NET-HOUSE

**SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO**

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

**Taniec
w chmurach**

DO WYNAJĘCIA

Terminy „od ręki”

Tel. 502 030 124

**Odszkodowania
z OC sprawcy
skontaktuj się
z przedstawicielem
telefon 781-821-997**

**Pralnia dywanów
i tapicerki meblowej**

**ul. Nawrockiego 17, rynek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”**

**Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy
gratis!**

**Zlecenia dowozu: 721 667 058
Dowóz - 10,00 zł**

42 214 80 10

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową

**– koldry i poduszki
– koce
– narzuty fioletowe**

**KRAKEN
PRALNIA WODNA**

OGŁOSZENIA DROBNE

31.01.2023 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 519 773 046

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

**Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)**

☎ (42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

MALOWANIE,
gładzie, panele, itp.
Tel. 517 193 997.

KOMPLEKSOWE
usługi wykończeniowe!
Gładź, panele,
zabudowa K-G, płytki,
tynki wewnętrzne
i zewnętrzne, malowanie, itp.
Tel. 511 927 555.

REMONTY mieszkań.
Gładzie, malowanie,
panele, terakota, itp.
Tel. 517 239 047;
570 630 525.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

KOMPUTERY – naprawa. Tel. 512 639 387.

NAPRAWA sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

ZŁOMOWANIE aut. Tel. 609 758 570.

AUTO do naprawy, kupię. Tel. 609 758 570.

AUTO do 10 tys. zł kupię. Tel. 609 758 570.

DEBASTO 22W diesel 100% sprawne – sprzedam. Tel. 693 180 932.

AUTO-SKUP,
każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

24 h WYPOŻYCZALNIA

**BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY**



TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50

TEL. 693 511 344

NAUKA

NIEMIECKI. Tel. 793 567 119.

MATEMATYKA – egzamin ósmoklasisty. Solidnie. Tel. 604 384 916.

USŁUGI

centrum reklamy

ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)

tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC

MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH

NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC

z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0
+ FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE telebeamy,
STUDIO projektor
FILMOWE multimedialne

www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

ZŁOTA rączka od A do Z. Tel. 570 487 175.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu,
piwnicy. Tel. 730 363 181.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

ROLETY • ŻALUZJE DRZWI

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY - MARKIZY



PRZEROBKI ROLET • WYMIANA TKAŃ

**M&M
SYSTEM**

ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

WYCINKA drzew.

Usługi rębakiem. Koszenie
traw. Karczowanie działek.
Frezowanie pni.
Tel. 510 016 160.

OKNA I DRZWI MONTER



ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

DOMY – dachy – kompleksowo,
wykończenia. Tel. 795 912 912.

SPRZEDAŻ – montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

WYCINKA,
pielęgnacja drzew,
usługi rębakiem, karczowanie
działek i frezowanie pni.
Tel. 696 23 27 23.

SZUKAM

pomocy dla osoby starszej,
nie w pełni sprawnej,
2 razy w tygodniu
po 2 godziny.
Tel. 660 310 605
(proszę dzwonić
po godzinie 11).

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY – przystępne ceny.
Tel. 790 507 951.

504-915-065 – malowanie,
tapetowanie, gładź, panele
podłogowe i ściennie, glazura
i terakota, skręcanie mebli, itp.
Wolne terminy.

USŁUGI remontowo-budowlane.
Tel. 697 634 344.

REMONTY domów, mieszkań
– malowanie, glazura, hydraulika.
Tel. 604 143 793.

WYKOŃCZENIA wnętrz, remonty.
Tel. 885 326 733.

REMONTY hydraulika, elektryka.
Naprawy, podłączanie urządzeń, gaz
i elektryka. Tel. 501 052 324.

DOCIEPLENIA budynków, poddaszy.
Karton – gips, gładź, malowanie.
Tel. 600 727 192.

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZEROBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7

pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

REHABILITACJA Masaż w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

USŁUGI pielęgniarские w domu pacjenta. Tel. 731 274 651.

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej, implantologii, ortodencji (aparaty ruchome i stałe), pedodencji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: 10⁰⁰-16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰-20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

GABINETY Medicos
Pabianice
ul. Wyszyńskiego 2 lok. 1.
Tel. 42 30 73 783
www.gabinetymedicos.pl
Czynne:
pn.-pt. 9.00–19.00
sob. 10.00–14.00
Lek. med. Dariusz Owczarek
ginekolog-położnik,
specjalista ginekologii
onkologicznej.
Świadczymy usługi
w zakresie:
ginekologii,
położnictwa,
ginekologii onkologicznej,
uroginekologii,
urologii, fizjoterapii
uroginekologicznej.
Wykonujemy USG:
ginekologiczne, ciąży, piersi,
jamy brzusznej, tarczycy,
układu moczowego, prostaty
i badania przesiewowe PSA.
USG w 3D i 4D.
Możliwość wykonania
badań:
histopatologicznych,
mikrobiologicznych
i genetycznych.

SPECJALISTYCZNY
Gabinet Chirurgiczny
dr n. med. Piotr Misiak
Chirurgia ogólna
Usg–naczyni
Usuwanie zmian skórnych
– Laser.
Leczenie Chorób Żył.
Ul. Armii Krajowej 25.
Pabianice.
Tel. 510 115 108.

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka-Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42 215 73 36
664 157 222

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsołny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników, nadciśnienie tętnicze, echo serca, arytmia, USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED”
tel. 600 371 297
42 227 50 40

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupić. Tel. 603 471 335.

KUPIĘ garaż. Tel. 533 841 993.

PLAC na cmentarzu sprzedam. Tel. 609 159 151.

MIESZKANIA

SZUKAM M–2, M–3 w kamienicy za odstępnę. Oferty e-mail Okij1965@o2.pl

BLOKI 50m kw. Bugaj. Sprzedam. Tel. 784 180 021.

MIESZKANIE 37,5 m kw. Osiedle Bugaj – do wynajęcia. Tel. 662 274 027.

M–2 Bugaj – do wynajęcia. Tel. 608 766 908.

LOKALE

WYNAJME budynek, powierzchnię komercyjną na biura, gabinety, sklep, aptekę, magazyn czy inne, w Woli Zaradzyńskiej przy ul. Hubala. Pomieszczenia: parter 80 m kw. i 130 m kw., piętro 80 m kw. i 130 m kw., osobna klatka schodowa. Teren zamknięty, alarm, parking, dwie bramy wjazdowe, media: gaz, woda, nieczystości, energia. Tel. 601 230 116 lub 693 469 066
magazyny@grala.com.pl

LOKAL użytkowy w bloku 50 m kw. do wynajęcia. Tel. 516 540 030.

DO wynajęcia pomieszczenia magazynowe, 50 m kw. Tel. 517 213 966.

DO wynajęcia pawilon handlowo-usługowy, 30 m kw. ryneček Bugaj obok pierogarni Salem. Tel. 721 667 058.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.

NOWY dom w stanie deweloperskim na ul. Dereniowej sprzedam. Tel. 604 657 227.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

SPRZEDAM nowe kompletne drzwi do kabiny prysznicowej. Tel. 694 790 819.

DREWNO kominkowe, brzoza dąb buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

KUPIĘ samosieje drzew na biomasę, zrębkę leśną powyżej 1 ha. Tel. 517 58 15 22.

KORZENIE, karpy drzew odbiorę odpłatnie. Tel. 517 58 15 22.

ODSPRZEDAM dwie tony ekogroszku. Tel. 606 141 048.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

RÓŻNE

DREWNO kominkowe. Tel. 503 975 217.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

KUPIĘ kawalerkę za gotówkę w bloku. Tel. 535 565 696.

P R A S O W A C Z K Ę z doświadczeniem i szwaczki zatrudnimy. Stała praca. Tel. 602 264 115.

POSZUKUJĘ pokoju jednoosobowego w Pabianicach od 1 lutego 2023. Tel. 797 510 999.

SZWACZKI i chałupniczek oraz prasowaczkę pilnie zatrudnię. Stała praca. Tel. 502 233 597.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 601 308 755.

GŁADŹ, malowanie, zabudowa k-g, panele, płytki. Tel. 531 669 139.

ZATRUDNIĘ pracownika ogólnobudowlanego (wykończeniówka). Tel. kontakt 795 005 139, 795 005 136.

ZLECĘ szycie kurtki – chałupniczo (stała współpraca). Tel. 695–318–830.

KSIĘGOWEGO/WĄ z wykształceniem kierunkowym, doświadczeniem w pełnej księgowości i 2-letnim stażem – zatrudnimy. Tel. 730 937 555.

ZATRUDNIĘ szwaczki, dzianina. Tel. 609 272 026.

PRZYCINANIE drzew owocowych. Tel. 888 151 459.

PRACOWNIKA administracyjno-biurowego w firmie transportowej zatrudnimy. Tel. 730 937 555.

MIESZKANIE, bloki przy pętli tramwajowej, 50 m kw., 3 pokoje, nieumeblowane, II p. – do wynajęcia. Tel. 601 993 002.

POKÓJ z łazienką – do wynajęcia, ul. Świętokrzyska 18. Tel. 506 183 122, 791 214 545.

Uwaga!!! Uwaga!!! Popłyniemy w rejs

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza 4 lutego na pełne humoru widowisko z interaktywnym udziałem publiczności.

„Popłyniemy w rejs” to sztuka teatralna mokowskiego Teatru Spektrum, inspirowana kultowym filmem Marka Piwowskiego pt. „Rejs”. Nowe, witkacowskie spojrzenie na eksperymentalną komedię satyryczną, której akcja rozgrywa się na statku turystycznym, z groteskowymi akcentami „edukacji” kulturalnej, serwowanymi przez popularnych niegdyś pracowników kulturalno-oświatowych. W sztuce znajdziemy odniesienie do aktualnej rzeczywistości.

Spektakl rozpocznie się o godz. 18.00. Bilety kosztują 25 złotych (parter) oraz 10 zł (balkon). Dostępne są w kasie MOK-u oraz na stronie www.kupbilecik.pl.



Pabianice kulturalnie

Miejska Biblioteka Publiczna

8 lutego o godzinie 17.00 w Galerii Ex Libris odbędzie się spotkanie z Janem Jagusiakiem, autorem publikacji „Ślady agresji imperialnej w regionie łódzkim”, wydanej przez Towarzystwo Przyjaciół Pabianic. Wstęp wolny.

Miejska Biblioteka Publiczna i Klub Podróżnika PTTK zapraszają na spotkanie z podróżnikami Wojciechem Hankiewiczem oraz Dominikiem Gibowiczem. Opowiedzą o swojej motocyklowej wyprawie przez góry Karakorum. Spotkanie odbędzie się 3 lutego (piątek) o godz. 18.30 w Galerii Ex Libris. Wstęp wolny.

Victoria dziewiętnastym Idolkiem

15-lątka wyśpiewała nagrodę w konkursie organizowanym przez Młodzieżowy Dom Kultury.

W czasie ferii w Pabianicach po raz XIX odbyła się powiatowa edycja konkursu „Idolek”. Spośród 25 wykonawców jury wyłoniło finałową czternastkę. Pozostali uczestnicy mogli zaprezentować się we wspólnym śpiewaniu. Pod okiem nauczycielki śpiewu Magdaleny Filipiak przeszli tygodniowe warsztaty wokalne.



Koncert finałowy odbył się 20 stycznia. Jury w składzie: Ireneusz Wójcikowski i Patrycja Cygan pierwsze miejsce przyznało Victorii Pawelskiej. II miejsce

zdobyła Barbara Cieślak, a trzecie Dawid Worpus. Wyróżniono również: Margaret Boroń, Kingę Muszyńską, Abigail Jaros i Julię Sobczak. Gratulujemy.

Coraz mniej powołań księży

Parafia ewangelicko-augsburska zaprasza na spotkanie z biskupem Cieślarem z cyklu „Porozmawiajmy o wierze”. Dyskusja odbędzie się 6 lutego o godz. 18.00 przy ul. Zamkowej 8.

Kościoły ewangelickie, jak i katolickie, już nie tylko w Europie Zachodniej, ale także i w Polsce borykają się z brakiem powołań. Coraz mniej osób zostaje duchownymi i chce realizować swe powołanie. Seminaria i akademie teologiczne świecą pustkami. Czemu „zawód” księdza stracił na atrakcyjności i prestiżu? Jak Kościoły w poszczególnych krajach radzą sobie z malejącą liczbą księży? Jakie perspektywy stoją przed związkami wyznaniowymi w Polsce? Czy braki kadrowe spowodują większe zaangażowanie świeckich? Na te pytania spróbuje odpowiedzieć pastor pabianickiego zboru ewangelickiego, biskup Jan Cieślak. Wstęp na spotkanie jest bezpłatny.



REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

31.01	Pokusa (pl) 15.30, 19.30, 21.30
Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 12.30	Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 16.15
Pimi z krainy tygrysów (dubbing) 13.15	Mumie (dubbing) 17.30
Niebezpieczni dżentelmeni (pl) 14.45, 19.30	Niebezpieczni dżentelmeni (pl) 18.30
Zadziwiający kot Maurycy (dubbing) 15.15	3.02
Mumie (dubbing) 17.00	Niebezpieczni dżentelmeni (pl) 12.00, 19.30
Pan zabawka (dubbing) 17.15	Mumie (dubbing) 15.00
Pokusa (pl) 19.00, 21.30	Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 15.15
Gra fortuny (napisy) 21.00	Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Tajemnica skorpiona (dubbing) 17.00
1.02	Pimi z krainy tygrysów (dubbing) 17.30
Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 11.45	Tomi dla Kobiet – Pokusa (pl) 19.00
Niebezpieczni dżentelmeni (pl) 13.00, 20.00	Gra fortuny (napisy) 21.30
Pimi z krainy tygrysów (dubbing) 14.00	4.02
Pokusa (pl) 15.00, 21.00	Yuku i magiczny kwiat (dubbing) 11.00
Mumie (dubbing) 16.00	Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 11.00, 15.15
Zadziwiający kot Maurycy (dubbing) 17.00	Mumie (dubbing) 12.30
Gra fortuny (napisy) 18.00	Zadziwiający kot Maurycy (dubbing) 13.15
2.02	Niebezpieczni dżentelmeni (pl) 15.00, 20.15
Gra fortuny (napisy) 13.15, 20.30	Pimi z krainy tygrysów (dubbing) 16.45
Pimi z krainy tygrysów (dubbing) 14.15	André Rieu w Dublinie. Dobry koncert na nowy rok (napisy) 17.30

Pokusa (pl) 18.45
Gra fortuny (napisy) 21.00
5.02
Yuku i magiczny kwiat (dubbing) 10.30
Mumie (dubbing) 11.00
Pimi z krainy tygrysów (dubbing) 11.45
Niebezpieczni dżentelmeni (pl) 13.00, 17.15
Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 13.15
Avatar: istota wody (3d dubbing) 15.00
Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Tajemnica skorpiona (dubbing) 15.30
Pokusa (napisy) 18.45
Gra fortuny (napisy) 19.30
6.02
Zadziwiający kot Maurycy (dubbing) 12.00
Pokusa (pl) 13.00
Mumie (dubbing) 14.00
Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Tajemnica skorpiona (dubbing) 15.15
Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 16.15
Pimi z krainy tygrysów (dubbing) 17.00
Niebezpieczni dżentelmeni (pl) 18.30
Pokusa (pl) 19.00
Gra fortuny (napisy) 20.45

KINO TOMI POLECA

„Gra fortuny”

Guy Ritchie, twórca „Dżentelmenów”, „Przekrętu” i „Porachunków” z wielkim rozmachem wkracza w świat szpiegowskiego kina akcji. Humor w stylu „Ocean’s Eleven”, intryga na miarę najlepszych filmów o Bondzie, a wszystko w unikalnym stylu twórcy „Sherlocka Holmesa”.



As wywiadu Orson Fortune wraz ze swoją doborową ekipą musi stawić czoła cynicznemu do szpiku kości handlarzowi bronią Gregowi Simmondsowi, który zamierza wprowadzić na czarny rynek najnowocześniejszą technologię masowego rażenia. Genialny plan Orsona wymaga namówienia do współpracy największego gwiazdora Hollywood Danny’ego Francesco, który poza ekranem nie pali się do ryzykownych misji. Fortune potrafi być jednak zabójczo przekonujący, a propozycje, które składa, należą do gatunku tych nie do odrzucenia. Team rasowych twórców włączył z ekranowym herosem wkracza do gry, której stawką jest przetrwanie ludzkości.

Reż. Guy Ritchie. Obsada: Aubrey Plaza, Jason Statham, Josh Hartnett, Hugh Grant.

maskowanie

spis biblioteczny

kamień szlachetny

kolor włosów

barszcz na zakwasie

uszek dla kłódk

imię kobiece

blacha w balii

6

6

3

2

1

4

5

8

9

filmowy superbohater

Grzegorz, wokalista

zespół Grechuty

porozumienie

polski zapis brydżowy

zwój tkaniny

brat Kaina

ze stolicą w Ottawie

zadowolony pierwiastek

49. stan USA

stolica Angoli

... Perć w Tatrach

certifikat produktu

miara długości

stolica Ghany

kananejski bóg

zagranie szachowe

martwa na morzu

zwiadun, znak

suchy w porcie

... % pewności

... do młodości

australijski struś

głos męski

bojarowy sługa

szef Juhasów

staroż. państwo semickie

odmiana kóz i królików

duchowna lub świecka

zespół aktorów w filmie

sygnał na niebie

symbol gładkości

przodek Ormian

i rycerski, i pracy

muzealny lub zdrowia

Kasztan z Janowa Podl.

czeski kompozytor

afryk. państwo najw. jezioro Turcji

żądli

przed euro na Łotwie

Ewa – wokalistka

lokum krów

barwna papuga

zbrojownia

pasożyt. pełzak

modlitwa muzum.

QUATTRO PIZZERIA

quattropab.pl

Grobelna 7

511 233 233

42 278 78 28

SALON JUBILERSKI

OCH!

ul. Pułaskiego 5

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?

ZADZWOŃ 42 227 04 00

Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)

Rzucisz się w wir ważnych spraw. Coś jednak może się nie udać lub pewna ważna osoba spóźni się na umówione spotkanie. Zamiast się złościć, chwilę poczekaj w spokoju.

BYK (20.04 – 20.05)

Zadbaj o swoje nerwy, bo możesz być nazbyt nerwowy i kłótlivy. Przeprosisz za nieporozumienia i staniesz się towarzyski i wesoły.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)

Łatwo wzruszysz się losem słabszych i pokrzywdzonych, będziesz ugodowy i serdeczny. Aura nie sprzyja trudnym sprawom i poważnym rozmowom. Odpocznij i nie bierz na siebie zbyt wiele.

RAK (22.06 – 22.07)

Powinieneś uważać, bo możesz pomylić ważne daty lub fakty. Zaufaj intuicji i bądź czujny, a unikniesz nieprzyjemności. Nie bierz na siebie zbyt wielu rodzinnych obowiązków, bo przyda ci się więcej spokoju i odpoczynku.

LEW (23.07 – 22.08)

Uważaj na swoje słowa. Ludzie mogą cię źle zrozumieć, a twoje polecenia wykonać na opak. Nie odrzucaj zaproszeń na towarzyskie spotkania.

PANNA (23.08 – 22.09)

Dzięki cierpliwości uda ci się wyjaśnić spór lub zażreć ugodę z wrogiem. Aura sprzyja okazjnym zakupom, jednak nie daj się z tego powodu sprowokować do zbyt dużych wydatków.

WAGA (23.09 – 22.10)

Zrobisz wiele, aby tylko ktoś cię pochwalił i docenił. Wiele radości da ci kontakt z rodziną, warto dłużej porozmawiać o wspólnych sprawach i wyjazdowych planach.

SKORPION (23.10 – 21.11)

Czekają cię sympatyczne wydarzenia towarzyskie. Nie denerwuj się, jeśli ważne plany zmieniają się w ostatniej chwili. Dzięki refleksowi uda ci się dopasować do każdej sytuacji.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

Zapagniesz oderwać się od codziennych spraw lub wyruszyć w podróż. Nie bierz na siebie zbyt dużo rodzinnych obowiązków, bo i tak zajmiesz się robieniem wakacyjnych planów.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)

Będziesz pełen sprzecznych emocji i zachcianek. W takim nastroju ryzykowne sprawy lepiej powierzyć komuś innemu. Bądź uprzejmy dla ludzi i nie mieszaj się w rodzinne spory.

WODNIK (20.01 – 18.02)

Nie bój się zmian i nowości. Szczęście cię sprzyja i trudno będzie cię nie zauważyć. Na pewno osiągniesz sukces. Warto pomóc innym, zaangażować się w prace społeczne, występować publicznie.

RYBY (19.02 – 20.03)

Nieoczekiwanie znajdziesz się w centrum ciekawych wydarzeń. Twoje pomysły rozbawią wszystkich, a być może właśnie dzięki temu uda się zażegnać konflikt. Aura sprzyja podróżom i zakupom.

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: **Życie Pabianic**, Stary Rynek 7. Czekamy do **10 lutego 2023 r.**

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon 5

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na pizzę

QUATTRO PIZZERIA

Talon na zakupy o wartości 50 zł

SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 3 brzmi: **ZIMORODEK**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Paweł Zasępa** (ul. Bugaj 90).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Anita Górską** (ul. Podleśna 14a) i **Irena Cieślińska** (ul. Piotra Skargi 79).

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji Życia Pabianic, Stary Rynek 7, pn., śr, czw., pt. 10.00-16.00, wt. 5.00-10.00.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „Życia Pabianic” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przesyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika **ŻP** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 43599cf74c

„Niska wzrostem, ale wielka duchem”

Nie żyje Teresa Ciechulska-Szymczak (1953–2023). Rozgrywająca Włókniarza, z którym w 1983 roku sięgnęła po brązowy medal mistrzostw Polski

– Była niska wzrostem, ale wielka duchem – mówi Danuta Koralewska, koleżanka z boiska. – Z reguły wybiegała na parkiet w pierwszej piątce i pełniła funkcję kapitana zespołu.

Była jedną z pierwszych zawodniczek sekcji koszykówki założonej w 1966 roku przez Henryka Langierowicza. Miała talent do basketu – szybko została czołową snajperką w lidze juniorek oraz w rozgrywkach A Klasy. Wraz z pabianickim zespołem mozolnie pięła się w hierarchii krajowej koszykówki.

W 1971 roku koszykarki Włókniarza na trzy kolejki przed zakończeniem sezonu zapewniły sobie awans do drugiej ligi, wygrywając z rezerwami poznańskiego Lecha 74:47. Niewysoka (160 cm) rozgrywająca



Teresa Ciechulska-Szymczak obok (z lewej strony) trenera Henryka Langierowicza

Teresa Ciechulska poprowadziła nasz zespół do zwycięstwa, rzucając aż 30 punktów. Ostatecznie pabianiczanki zameldowały się w drugiej lidze bez porażki, wygrywając wszystkie 20 spotkań.

– „Ciapa” była niezwykle temperamentna, ambitna i waleczna. Na boisku i poza nim najlepiej rozumiała się z najwyższą w zespole Krystyną Grajdą – opowiada Koralewska. – To były takie papużki–nierozłączki. Najniższa i najwyższa koszykarka w zespole.

Dwa lata później Włókniarz wywalczył awans do pierwszej ligi, wówczas najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce. W tym sezonie Ciechulska rzuciła 65 punktów. Nadal była niezwykle ważną zawodniczką w ekipie Langierowicza, choć rolę snajperki przejęły inne zawodniczki – Mirosława Bał, Elżbieta Kluch czy Bożena Kmiec.

Jednak pierwszy sezon w ekstraklasie włókniarki rozegrały bez „Ciapy”, która przed rozgrywkami zmieniła stan cywilny. W 1974 r. już pod nazwiskiem Ciechulska-Szymczak wróciła na drugoligowe parkiety, dając się we znaki rywalkom, m.in. ze Szczecina, Konina czy Wałbrzycha.

W 1977 roku Włókniarz z Ciechulską-Szymczak w składzie wrócił do pierwszej ligi.

– Wówczas pierwszą piątkę tworzyły: „Ciapa”, Grajda, Koralewska, Mariola Manias i Jolanta Bieniek – wylicza Koralewska. – Dużo grały także Beata Malinowska oraz Małgorzata Kozera.

W trakcie sportowej kariery koszykarka urodziła dwie córki. W 1983 roku pomogła koleżankom sięgnąć po pierwszy w historii pabianickiej koszykówki brązowy medal w pierwszej lidze.

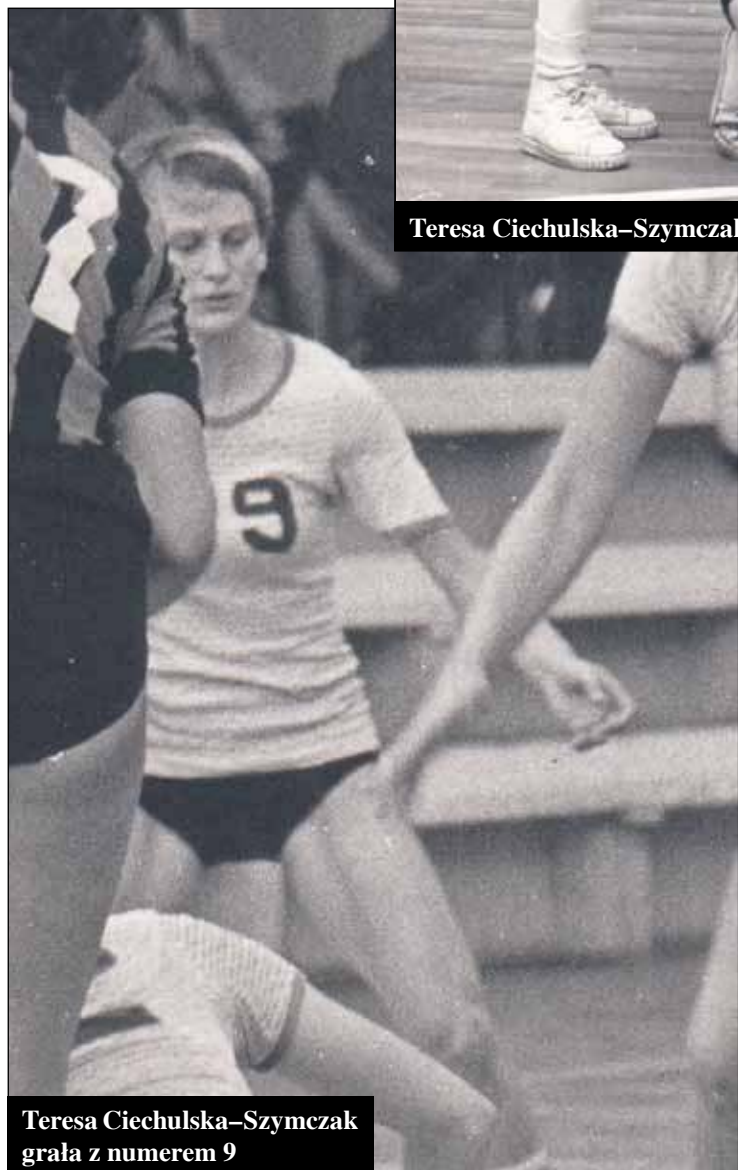
W sezonie 1982/83 wystąpiła na parkiecie w 14 spotkaniach, rzucając 21 punktów. Choć grała niewiele, jej spryt i boiskowe cwaniactwo były nie do przecenienia.

– Po tym sezonie zakończyła karierę. Wówczas była inną koszykownicą, inne żywienie, inne treningi i obuwie. Zawodniczki w wieku 30 lat były już mocno wyeksploatowane – przyznaje Koralewska.

Po zakończeniu przygody z basketem nadal była pracownikiem MRKS Włókniarz Pabianice, z którym wywalczyła dwa awanse do pierwszej ligi oraz brązowy medal mistrzostw Polski.

Teresa Ciechulska-Szymczak była jedną z najbardziej znaczących zawodniczek w historii pabianickiej koszykówki.

W czwartek, 26 stycznia spotęła na cmentarzu katolickim. Miała 71 lat.



Teresa Ciechulska-Szymczak grała z numerem 9

ŻYCIE SPORTOWE

Filipczak bez pasa

Podczas gali Fight Exclusive Night 44 w Ostrowie Wielkopolskim pabianiczanie Marcin Filipczak stanął przed szansą wywalczenia pasa mistrzowskiego w wadze 84 kilogramy.

Naprzeciw 31-letniego Filipczaka w oktagonie stanął cztery lata starszy mistrz, Piotr Kuberski, legitymujący się bilansem walk 10-1. Siedem ostatnich pojedynków zakończyło się zwycięstwami Kuberskiego, w tym sześć wygrał przed czasem. Bilans Filipczaka to sześć zwycięstw w ośmiu zawodowych walkach.

Przed walką Kuberski określił Filipczaka mianem „3 x ch”: chamski, chaotyczny i charakter-

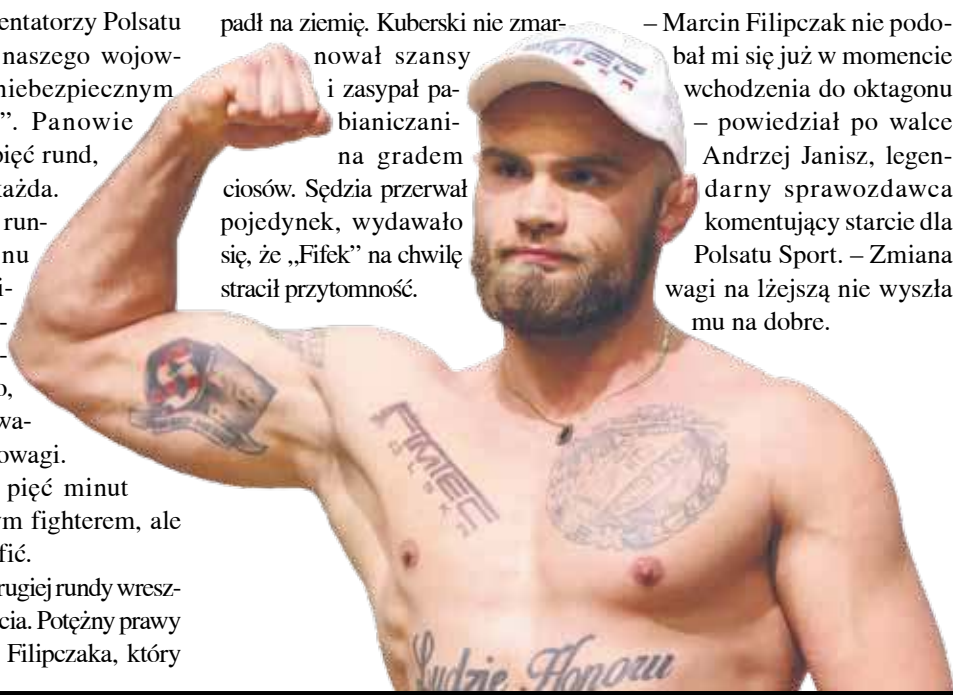
ny. Z kolei komentatorzy Polsatu Sport nazwali naszego wojownika „bardzo niebezpiecznym pretendentem”. Panowie mieli walczyć pięć rund, po pięć minut każda.

W pierwszej rundzie z oktagonu wiało nudą. Filipczak spokojnie krążył wokół Kuberskiego, usiłując wyprowadzić go z równowagi. Z kolei mistrz pięć minut ganiał za naszym fighterem, ale nie mógł go trafić.

Po minucie drugiej rundy wreszcie doszło do starcia. Potężny prawy trafił w szczękę Filipczaka, który

padł na ziemię. Kuberski nie zmarnował szansy i zasypał pabianiczanie gradem ciosów. Sędzia przerwał pojedynek, wydawało się, że „Fifek” na chwilę stracił przytomność.

– Marcin Filipczak nie podołał mi się już w momencie wchodzenia do oktagonu – powiedział po walce Andrzej Janisz, legendarny sprawozdawca komentujący starcie dla Polsatu Sport. – Zmiana wagi na lżejszą nie wyszła mu na dobre.



UKS SMS Łódź (u-17) – PTC (kobiety) 6:0 (4:0)

Lekcja od mistrzyń

– Łodzianki to najlepszy zespół w Polsce. Były więc niezwykle wymagającym rywalem dla naszych dziewczyn – mówi

Konrad Szumigaj, kierownik drużyny PTC.

Podopieczne Wiesława Siębora ciężko trenują, więc nogi

„nie chciały ich nieść”. Poza tym szkoleniowiec nieco eksperymentował ze składem i ustawieniem na boisku. W pierwszej połowie

rywalki strzeliły cztery bramki, w drugiej dołożyły jeszcze dwie.

– Mimo wysokiej porażki, dobry mecz rozegrała Dagnia Paturaj, której kilka interwencji było najwyższej próby – dodaje Siębora. – Nasza bramkarka ma też na koncie obroniony rzut karny.



Włókniarz Konstantynów – Pabiks Impact 20:33 (10:15)

Demolka w derbach

Co prawda konstantynowianie zajmują ósme miejsce w tabeli, ale dla Pabiksu to zawsze niewygodny rywal, traktujący niezwykle prestiżowo powiatowe derby. Tym razem niespodzianki nie było – faworyt z Pabianic wygrał i to wysoko.

Naszym udało się zatrzymać przeciwników dzięki twardo grającej obronie. I choć najlepszy snajper Włókniarza – Daniel Stępień rzucił nam sześć bramek, to reszta jego kolegów nie była już tak skuteczna. W ciągu pierwszych dziesięciu minut zdobyliśmy pięć goli. Trzy były autorstwa Mariusza Kuśmierczyka, po jednym zdobyli Kacper Kozak i Bartłomiej Helman. Miejscowi odpowiedzieli tylko jednym trafieniem.

Dzięki skutecznej grze w ataku powiększyliśmy przewagę do ośmiu bramek (po dwóch trafieniach Kozaka było 5:13) w 22. minucie. Wtedy na chwilę do głosu doszli gospodarze, którzy aż czterokrotnie zaskoczyli naszego bramkarza. Wynik 9:13 zwiastował emocje po przerwie, lecz zachcianki gospodarzy skutecznie zastopował Hubert Mielczarek, rzucając gole numer 14 i 15 (z karnego).

Wystarczyło siedem minut po zmianie stron, by goście ostatecznie pokazali, kto rządzi na parkiecie. Jakby tego było mało, za chwilę serię trzech trafień z rzędu zanotowali Kozak, najsukuteczniejszy w naszym zespole Mateusz Jurgilewicz oraz Artur Urbański. W 42. minucie

było 11:23 i stało się jasne, że tylko kataklizm może odebrać nam zwycięstwo. Choć gospodarze ambitnie walczyli, to nie udało im się zbliżyć więcej niż na 10 goli.

W końcówce dwa rzuty karne wykorzystał młody Szymon Dudziak. Miał też szansę na trzecią bramkę, lecz zmarnował karnego w ostatniej minucie. Niemniej, Pabiks pokazał, że wiosną powinien być groźny dla ligowej czołówki.

Pabiks Impact: Jędrzejewski, Cieślak – Jurgilewicz 7, Kozak 6, Kuśmierczyk 6, Urbański 3, Mielczarek 3, Helman 2, Mróz 2, Dudziak 2, Kruk 1, Starzec 1, Witeczak, Baranowski, Skowroński, Kaźmierczak.

Pabiks jest 6. (18 pkt, gole: 285–263). 11 lutego gra u siebie z Trójką Ostrołęka. (grz)

UKS SMS Łódź – GKS Ksawerów 2:2 (0:1)

Kadrowe rewolucje

Pierwszy sparing wicelidera V ligi wypadł na remis, choć GKS prowadził już 2:0, po golach Kacpra Stańczyka (w pierwszej połowie) oraz Tomasza Korzeniowskiego (w drugiej).

– Po przerwie wystawiłem zupełnie inny skład, w którym dałem szansę gry aż ośmiu młodzieźcom – przyznaje Łukasz Wijata, trener GKS.

Szkoleniowiec ma powody do zadowolenia. Jego podopiecznych omijają choroby i urazy, na treningach regularnie ćwiczy około 20 zawodników. Jest wśród nich skuteczny Przemysław Kołakowski, który jesienią rozegrał ledwie cztery spotkania, zdobywając jednego gola.

– W sparingu jeszcze nie zagrał, ale wraca do formy i mocno trenuje. Niebawem będzie do mojej dyspozycji – dodaje szkoleniowiec GKS.

GKS (I połowa): Osiepczak – Lewandowski, Kabziński, Ziółkowski, Dzieciolowski – testowany, Jurkowski, Stańczyk, Mąkosza – Papuga, Ławniczak.

GKS (II połowa): Szerkowski – Selenta, Kaźmierczak, Szulc, Pestka – Karasiński, Hryć, Żurawski, Szyńska, Kołodziej – Korzeniowski. (grz)

BADMINTON

Julia Koralewska (Korona) w duecie z Aleksandrą Kurkiewicz wywalczyła brązowy medal Grand Prix Polski juniorów młodszych w Suchedniowie. Ponadto grali: Klaudia Płusa, Karolina Kopka, Maria Kisiel, Amelia Kisiel oraz Kamil Markus. U młodzików młodszych debiutował Kacper Grabarz.

Szymon Gwiazda (Korona) znalazł się w gronie 20 badmintonistów powołanych do kadry Polski młodzika. Jest jedynym graczem z województwa łódzkiego.

W krajowym turnieju w Baranowie medale wywalczyli – junior młodszy: Julia Koralewska (2 x złoto), Szymon Gwiazda (srebro, brąz), Kamil Markus (2 x brąz), młodzik młodszy – Maciej Siewiaszczyk (brąz). (grz)

KOSZYKÓWKA

Podopieczni Adama Jurgi i Przemysława Grabowskiego z PKK'99 przegrali wszystkie trzy spotkania w turnieju strefowym 19-latków rozegranym w Łodzi. Pabianiczanie ulegli zwycięzcy turnieju – ŁKS-owi aż 65:134. Astorii Bydgoszcz 40:87 i po najlepszym spotkaniu, Twardym Piernikiem Toruń 70:77. Dla naszej drużyny 19-latków był to pierwszy w historii występ na tym etapie rozgrywek. Do ćwierćfinału mistrzostw Polski awansowały ŁKS (bez porażki) oraz Astoria.

PKK'99: Wojciech Wierzechowski 38, Radomir Jaranowski 38, Michał Skura 21, Kacper Moczowski 19, Maciej Kidawa 16, Mateusz Socha 12, Dawid Kuligowski 11, Krystian Malcer 5, Igor Krulik 2, Maciej Toma 1, Szymon Pierzchała 1, Aleksander Warmiński, Michał Jaksa. (grz)

Włókniarz Konstantynów – Pabiks Impact 20:33 (10:15)

Bartłomiej Helman wraz z kolegami mocnym akcentem rozpoczął ligowe zmagania w 2023 roku



Demolka w derbach

Co prawda konstantynowianie zajmują ósme miejsce w tabeli, ale dla Pabiksu to zawsze niewygodny rywal, traktujący niezwykle prestiżowo powiatowe derby. Tym razem niespodzianki nie było – faworyt z Pabianic wygrał i to wysoko.

Naszym udało się zatrzymać przeciwników dzięki twardo grającej obronie. I choć najlepszy snajper Włókniarza – Daniel Stępień rzucił nam sześć bramek, to reszta jego kolegów nie była już tak skuteczna. W ciągu pierwszych dziesięciu minut zdobyliśmy

pięć goli. Trzy były autorstwa Mariusza Kuśmierczyka, po jednym zdobyli Kacper Kozak i Bartłomiej Helman. Miejscowi odpowiedzieli tylko jednym trafieniem.

Dzięki skutecznej grze w ataku powiększyliśmy przewagę do ośmiu bramek (po dwóch trafieniach Kozaka było 5:13) w 22. minucie. Wtedy na chwilę do głosu doszli gospodarze, którzy aż czterokrotnie zaskoczyli naszego bramkarza. Wynik 9:13 zwiastował emocje po przerwie, lecz zachcianki gospodarzy skutecznie zastopował Hubert Miel-

czarek, rzucając gole numer 14 i 15 (z karnego).

Wystarczyło siedem minut po zmianie stron, by goście ostatecznie pokazali, kto rządzi na parkiecie. Pabiks zdobył pięć goli, nie tracąc żadnego (10:22). Jakby tego było mało, za chwilę serię trzech trafień z rzędu zanotowali Kozak, najsukuteczniejszy w naszym zespole Mateusz Jurgilewicz oraz Artur Urbański. W 42. minucie było 11:23 i stało się jasne, że tylko kataklizm może odebrać nam zwycięstwo. Choć gospodarze ambitnie walczyli, to nie udało im się

Włókniarz – Zawisza Rzgów 4:2 (1:0)

Znowu to samo

Na początku października pabianiczanie rozprawili się w Rzgowie z Zawiszą, wygrywając 4:2. Niespełna cztery miesiące później powtórzyli ten wynik. W naszym zespole brakowało m.in. najsukuteczniejszego w rundzie jesiennej Kamila Kozaneckiego, środkowych pomocników Mateusza Żabolińskiego, Bartosza Bronki czy Patryka Wojtyniaka. Trener Artur Dziuba nie mógł też skorzystać z defensorów:

Maksymiliana Kowalskiego, Michała Mendaka oraz Roberta Piotrowskiego.

Mimo tego, na sztucznej murawie ChKS Łódź „zieloni” zagraли naprawdę dobry sparing. W pierwszej połowie strzelili tylko jedną bramkę. Do siatki trafił Brazylijczyk, Ronaldo Jesus, który po półgodzinie gry wyluskał piłkę spod nóg leżącego obrońcy Zawiszy i płaskim strzałem zapewnił prowadzenie. Po zmianie stron rozwiązał się

worek z golami. Sześć minut po przerwie na 2:0 podwyższył Szymon Przyk, sprytnie wykorzystując niepewną interwencję rzgowskiego bramkarza. W 55. minucie rywale strzelili gola kontaktowego, lecz 180 sekund później Bartosz Jarych uderzeniem z lewej strony pola karnego strzelił na 3:1. W 69. minucie kapitalnym strzałem z ponad 20 metrów popisał się Borys Maćkowiak, który idealnie trafił w okolice okienka

Andrespolia Wiśniowa Góra (juniorzy) – Orzeł Piątkowisko 3:3 (2:1)

Testowali jedenastu

Mecz rozegrano na sztucznej murawie w Wiśniowej Górze. Niewielka miejscowość pod Andrespołem dorobiła się efektownego boiska, z którego w razie potrzeby korzysta nawet łódzki Widzew.

– Rywalem był zespół Andrespolii, który jest wiceliderem w li-

dze wojewódzkiej. Przeciwnicy wystawili skład złożony z wybieganych chłopaków z roczników 2004, 2005 i 2006 – mówi Daniel Pawłowski, prezes Orła. – W naszym zespole szkoleniowcy testowali aż jedenastu zawodników.

Nowi dostali pół godziny. Trenerzy Rafał Raźniewski

i Krzysztof Małkus od razu wystawili wszystkich na boisko. Żaden z testowanych do siatki nie trafił, ale to nie znaczy, że się nie sprawdzili.

– Gole dla nas były dziełem Adama Bielawskiego, Kamila Czekalskiego i Krzysztofa Furmańskiego, który trafił do siatki

Ogniwo Szczecin – Profi Sunbud PKK'99 Pabianice 88:74 (20:17, 15:17, 30:22, 23:18)

Znow na tarczy

Szczecinianie rozpoczęli od prowadzenia 6:2, lecz po czterech skutecznych akcjach z rzędu (trzy Sebastiana Szymańskiego, jedna Szymona Gralewskiego) zrobiło się 6:10. Półtorej minuty naszych bez kosza sprawiło, że to miejscowi znow wyszli na prowadzenie 13:10. I choć po wolnych Szymańskiego prowadzenie znow było po naszej stronie (15:16), to gospodarze zakończyli zwycięską pierwszą kwartę (20:17).

Po półtorej minuty drugiej kwarty miejscowi niebezpiecznie odskoczyli na siedem „oczek” (24:17), lecz Aleksander Fabiszewski, Wiktor Wilk (akcja 2+1) oraz Gralewski doprowadzili do remisu 24:24. Nasi nie ustępowali pola, odpowiadali celnym rzutem na każdy koszt szczecinian. Stąd po pierwszej połowie tylko punkt straty (35:34).

Drugą połowę gospodarze rozpoczęli od celnego rzutu za trzy, ale to nie był dramat, bo na ich trafienia celnie odpowiadał

nasz kapitan, Patryk Zawadzki. W 28. minucie było już 60:50 dla Ognia, lecz zniwelowaliśmy straty do sześciu punktów (62:56 po rzutach Marcela Karpiaka). Niestety, szczecinianie zakończyli kwartę tak, jak ją rozpoczęli – trafili za trzy.

Do ostatniej odsłony przystępować zaczęli z dziewięciopunktową stratą. Miejscowi dość szybko powiększyli ją do bezpiecznej dla siebie – dwucyfrowej przewagi i taką utrzymywali. Celnę rzuty, w tym „trójka” Dominika Jędrzejewskiego nie wystarczyły do dogonienia Ognia.

Profi Sunbud PKK'99: Szymański 15, Zawadzki 14, Gralewski 13, Karpiak 12, Wilk 7, Jędrzejewski 7, Fabiszewski 6, Mazur, Wierzechowski, Sobolewski, Barys, Wudarczyk.

PKK'99 jest 10. (26 pkt, kosze: 1478–1513). W sobotę w hali powiatowej gra z AZS UMK Toruń. (grz)

W środę o godz. 21.00, niezmiennie w Eurolidze, koszykarze Profi Sunbud PKK'99 rozpoczęli w hali powiatowej mecz z SMS PZ-Kosz Władysławowo. Po pierwszej połowie wygraliśmy 42:37, lecz ostatecznie triumfowali goście 73:83. PKK'99: Szymański 17, Gralewski 15, Zawadzki 14, Karpiak 9, P. Grabowski 9, Fabiszewski 4, Mazur 3, Wierzechowski 2, Jędrzejewski, Wudarczyk, Barys.

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze z Pabianic zmieniają kluby w IV lidze. Z rozgrywek wycofał się LKS Kwiatkowiec, więc 30-letni Patryk Olszewski przeniósł się do Polonii Piotrków Trybunalski, zaś z Włókniarzem Żelów łączą się 39-letni Michał Stasiak i cztery lata młodszy Michał Bogdan. Klubu szuka też były piłkarz Iskry Dobroń, Jakub Pilarz.

Ciekawe informacje płyną z RKS Radomsko, w którym grali m.in. Krystian Kolasa (były gracz PTC), Filip Bednarski (wychowanek PTC) oraz Łukasz Bocian (wychowanek Włókniarza). Jak informuje portal łódzkiufutbol.pl, menedżer tej trójki piłkarzy miał zabrać z klubu swoich zawodników. Kolasę przymierzano do testów w GKS Bełchatów, ale w ten weekend zagrał w barwach RKS w sparingu ze Skrą II Częstochowa (2:2) i strzelił gola z rzutu karnego.

W sparingu Sokoła Aleksandrów z Orkanem Buczek (2:2) cały mecz w barwach aleksandrowian zagrał wychowanek PTC: Michał Madejski oraz Kacper Dziuba. (grz)

KRONIKA Towarzyska

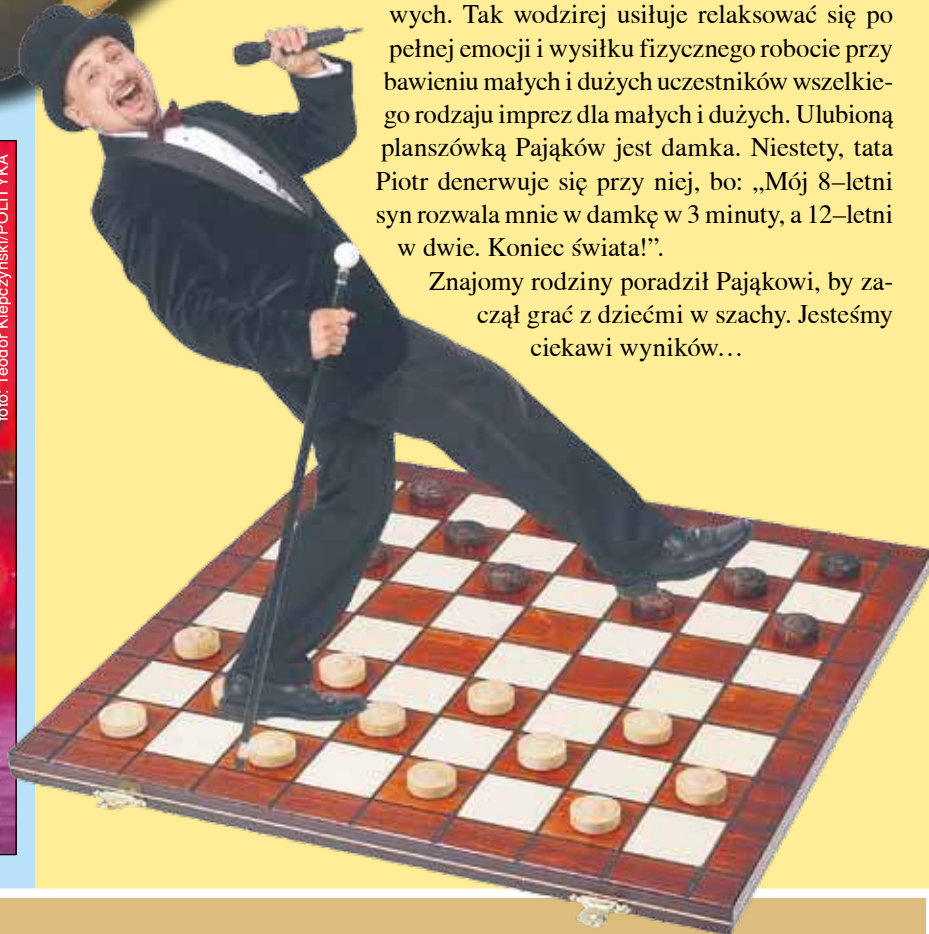
Łukasz Barys – pisarz z Pabianic, pokazał się znowu na gali „Paszportów Polityki”. Tym razem ubiegłoroczny laureat Paszportu wystąpił w charakterze wręczającego nagrodę dla wybitnych młodych twórców. Barys (lat 26) wręczył „Paszport” w kategorii literatura **Grzegorzowi Piątkowi** (lat 43). To pisarz, publicysta, krytyk, z wykształcenia architekt, znawca historii i architektury Warszawy. A nagrodę dostał za pracę pt. „Gdynia obiecana. Miasto, modernizm, modernizacja 1920–1939”.



foto: Teodor Klepzyński/POLITYKA

Piotr Pająk – pabianicki wodzirej i jego liczna rodzinka lubią odpoczywać przy grach planszowych. Tak wodzirej usiłuje relaksować się po pełnej emocji i wysiłku fizycznego robocie przy bawieniu małych i dużych uczestników wszelkiego rodzaju imprez dla małych i dużych. Ulubioną planszówką Pająków jest damka. Niestety, tata Piotr denerwuje się przy niej, bo: „Mój 8-letni syn rozwał mnie w damkę w 3 minuty, a 12-letni w dwie. Koniec świata!”.

Znajomy rodziny poradził Pająkowi, by zaczął grać z dziećmi w szachy. Jesteśmy ciekawi wyników...



Janusz Nagiecki – pabianicki plastyk i pisarz ujawnił, że został dziadkiem. Wnuczek Janusza i Renaty przyszedł na świat za sprawą **Rafała i Nadii Nagieckich**, którzy rok temu wzięli ślub w cerkwi prawosławnej. Maleńki Jakub urodził się 18 stycznia o godz. 21.20, o czym z dumą poinformował dziadek Janusz (lat 71).

„Nie potrafię zachwycać się dziećmi, jakoś Bozia nie nazaczyła mnie tym przywilejem”, zwierza się dziadek. „Ale jak się nie zachwycać, jak skóra żywcem ściągnięta z dziadka?”.

Rodzicom i dziadkom gratulujemy!



foto: PiS Pabianice facebook

Adam Kaczorowski – radny miejski (PiS) i właściciel restauracji „Kaczorowski” na nowym rynku miał niezwykle gości. Na spotkanie noworoczne członków i sympatyków partii PiS przyjechał sam wicemarszałek **Ryszard Terlecki**. Towarzyszył mu minister rozwoju i technologii **Waldemar Buda**. Podczas oficjalnej części spotkania podsumowano ubiegły rok, złożono życzenia na nowy rok i zagrzano do boju o wygraną w nadchodzących wyborach. Po spotkaniu goście Kaczorowskiego mogli skorzystać ze szwedzkiego bufetu i polskich ciast. Podano szarlotkę, sernik oraz ciepłe napoje, herbatę, kawę.